Nr. 38. Sobota 15 Lutego 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lutego.

Jeden z ostatnich telegramów paryskich stanowczo oskarża bonapartystów, że przy wyborze komisyi amnestyjnej otwarcie głosowali z radykałami za zupełną amnestyą. Była to rzecz łatwa do przewidzenia, że frakcya bonapartystów, straciwszy w ostatnich wyborach do Izby i senatu wszelką nadzieję, aby na legalnej drodze uzyskała większość potrzebną do restytucyi cesarstwa, rzuci się w hazardowną politykę. Najłatwiejszym i na pozór najwięcej obiecującym hazardem byłby zamach stanu. Dopóki Mac Mahon stał u steru a główne komendy pozostawały w ręku generałów, tęskniących za cesarstwem lub w ogóle za jakąkolwiek formą monarchii, bonapartyści mieli w swoich rachubach pewien punkt oparcia. Lojalność osobista Mac Mahona wykluczała wprawdzie zamach stanu, podjęty jedynie z osobistej niechęci do republiki lub tęsknoty za monarchią, ale bonapartyści sądzili, że Mac Mahon da się nakłonić do zamachu stanu w imię zbawienia braju. Starano się tedy wpoić w byłego prezydenta przekonanie, że republika równa się zupełnemu rozkładowi stosunków i prowadzi kraj do anarchii, której kresem musi być wojna domowa i krwawa restauracya albo zwycięstwo komuny. Nietylko prasa bonapartystowska pracowała nad obudzeniem tego przekonania. W samem najbliższem otoczeniu marszałka nie brakło osobistości wpływowych a zupełnie oddanych planowi zamachu. Gdyby zamiar ten był się powiódł, gdyby Mac Mahon był naprawdę powziął takie przekonanie o republice, być może, że zrobiłby był krok wstrętny jego osobistej lojalności, ale podyktowany ważnemi względami na przyszłość i zbawienie ojczyzny. Marszałek Mac Mahon zawsze kładł nacisk na lojalność wobec ustaw konstytucyjnych, ale była chwila, w której sam w manifeście do narodu lojalność tę postawił na drugiem dopiero miejscu a najpierw powołał się na swoją ważną misyę wobec zagrożonego porządku społecznego i zagrożonej przyszłości kraju. Stało się to w roku 1877. w manifeście wydanym w przededniu ogólnych wyborów do Izby, któremi, jak wiadomo, kierował gabinet Broglie-Fourtou.

Po ustąpieniu marszałka Mac-Mahona i przejściu głównych komend w ręce generałów szczerze republice oddanych, plany zamachowe uważać należy za zupełnie pogrzebane. Bonapartystom pozostaje już tylko jeden kierunek hazardowej polityki, który polega na wywoływaniu ciągłych starć i kolizyj między frakcyami rządzącego stronnictwa. Nie dbają oni o to, że świat ich wichrzycielami nazwie, bo oswoili się już od r. 1870 z najcięższemi zarzutami. Byle tylko cel został osiągnięty, a cel ten jest jasny. Jeżeli frakcya radykalna uzyska przewagę i obali panowanie republikanów konserwatywnych, jak Grevy i Dufaure, wraz z takimi neofitami konserwatyzmu republikańskiego jak Gambetta, jeżeli naród znajdzie się przed alternatywą: znosić rządy radykalne i poddać się radykalnym reformom we wszystkich kierunkach, albo nawrócić się do monarchii, jako lepiej zabezpieczającej interesa społeczne — jeżeli powtarzamy republika stanie się antitezą porządku i bezpieczeństwa publicznego, to w takim razie według rachuby bonapartystów inicyatywa do przewrotu wyjdzie z łona samego społeczeństwa. W razie ziszczenia się tej rachuby nie potrzeba do zamachu stanu hasła z prezydentury ani nawet inicyatywy komendanta całego korpusu. Podejmie się tego i łatwo wykona pierwszy lepszy generał z małym oddziałem wojska, jak to przed laty uczynił w Madrycie generał Pavia widząc, że sam kraj czeka tylko na taki krok śmiały.

Powodzenie tych planów w bliższej lub dalszej przyszłości zawisło od dwóch warunków. Najpierw umiarkowani republikanie musieliby być zupełnie zaślepieni i pewni tego, że ich panowanie jest na wieczne czasy zabezpieczone, a powtóre radykalne stronnictwo musiałoby stracić wszelką świadomość polityczną, żeby z niechęci do Gambetty i dla chwilowego tylko tryumfu przy pomocy nienaturalnych sprzymierzeńców chciało zostać prostem narzędziem w ręku imperyalistów. Dotąd jednak Gambetta i jego falanga postępuje sobie ostrożnie i nie zapomina o tem, że nad republiką wiszą ciągle niebezpieczeństwa na wypadek zboczenia od kierunku umiarkowanego, a w radykalnem stronnictwie są doświadczeni politycy, którzy pamiętając o r. 1852 nawoływać będą do refleksyi, aby republiki nie poświęcano dla chwilowego tryumfu. W każdym razie jednak rachuba bonapartystów jest zręczna i niebezpieczna dla republiki.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Watykan wobec Francyi i Niemiec.)

Czytamy w rzymskiej *Italie*: „Po ustąpieniu marszałka Mac-Mahona przesłała Stolica Apostolska swojemu nuncyuszowi w Paryżu dokładne instrukcye, aby przestrzegał rozumnej i pojednawczej polityki. Dla Stolicy Apostolskiej obojętną jest rzeczą, kto jest prezydentem republiki, czy marszałek Mac-Mahon, czy Grévy, czy nawet Gambetta; główną rzeczą jest to, aby utrzymane były dobre stosunki bez uszczerbku dla praw kościoła. Wielka liczba biskupów francuskich w memoryałach przesyłanych ostatniemi czasy Stolicy Apostolskiej, zawsze wyrażała zdanie, że za każdą cenę należy utrzymać dobre stosunki z rządem, ponieważ zerwawszy raz, trzebaby być przygotowanym na bardzo wielkie i groźne zatargi Kurya rzymska, licząc się z tą opinią, zastosowała do niej swoją politykę. Nuncyusz powitał nowego prezydenta i otrzymał od Grévy'ego zapewnienie, że rząd jest ożywiony najlepszemi intencyami względem Stolicy Apostolskiej. Kardynał Guibert, arcybiskup Paryża, otrzymał również podobne zapewnienia. Z tego wszystkiego można wnosić, że stosunki pomiędzy Francyą a Stolicą Apostolską, jeśli tylko nie zajdą nowe wypadki, będą i nadal równie przyjazne i serdeczne, jak były aż do obecnej chwili. Kardynał Guibert ma przybyć wkrótce do Rzymu, aby zdać ustnie sprawę ze swoich kroków i objawić zdanie, jaką postawę należy zachować w przyszłości."

Za to na polepszenie się stosunków Stolicy Apostolskiej z rządem niemieckim nie bardzo się zanosi. *Italie* tak o tem pisze: „Od samego początku rokowań z Watykanem starał się ks. Bismarck o uregulowanie kwestyj kościelnych w Alzacyi i Lotaryngii, zostawionych w zawieszeniu, a rozwiązanie tych kwestyj miało być niejako uzupełnieniem dzieła aneksyi tych prowincyj. Stolica Apostolska uważa dyecezye metzką i strassburską za należące jeszcze do Francyi, i należą one w rzeczy samej jeszcze do jurysdykcyi arcybiskupów francuskich. Dotąd nic jeszcze nie zrobiono dla zmiany tego stanu rzeczy, zresztą obecne stosunki pomiędzy Watykanem a rządem niemieckim nie pozwalały na traktowanie tej kwestyi. Tymczasem niedogodności, wynikające z takiego stanu rzeczy, sprawiają niemały kłopot księciu Bismarckowi, gdyż dyecezya alzacka i lotaryńska z religijnego punktu widzenia nie zostały jeszcze wcale anektowane. Temi też względami powodował się w części rząd niemiecki, rozpoczynając rokowania z Watykanem, tem bardziej, że niepokoiła go ewentualna nominacya nowych biskupów Metzu i Strasburga, trzeba bowiem wiedzieć, że obaj obecni biskupi są już w bardzo podeszłym wie-

---

10)

SLOMIANY WDOWIEC

OBRAZKI WSPÓŁCZESNE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Część druga.

(Dokończenie.)

Mówiąc to, i pan Jakób i pan Izydor mieli tak poważnie uroczystą minę, że Marynia jakkolwiek chciała być niedowierzającą, to patrząc się na jednego i drugiego, zaczęła się wahać, trochę reflektować, a poczęści i wstydzić za dawniejsze podejrzenia.

— I to prawda Kubusiu, żeś ty tęsknił?

Kubuś za całą odpowiedź zrobił bardzo niewinnie-skromny giest, jak człowiek, któremu dziękuje się za wyświadczone dobrodziejstwo.

— Czyż kuzynka sądzi, że odważyłbym się inaczej wzywać ją tutaj?

— Poczciwy Kubusiu — rzecze na to Marynia, podając mu obie ręce — a ja myślałam....

Tu Kuba uznał właściwem pokazać się trochę obrażonym, lecz gdy rozczulona małżonka rzuciła mu się na szyję, naturalnie że nie mógł zostać dłużej nieczułym, i dał się przeprosić.

— A potrzeba to było tak mię martwić! — mówi z żalem do Izydora. — Ja myślałam, że mąż ciężko chory, że już nie żyje.... Jak ciebie kocham, takie przychodziły mi myśli i tak płakałam...

— Prawda, że moja wina, ale chciałem koniecznie, aby pani przyjechała; gdybym zaś napisał, że tęskni....

— Jeszcze prędzejbym spieszyła.... Mój drogi.... Mój poczciwy Kubciu.... Teraz dopiero widzę jak on zmizerniał.... Ale jednak powiedz mi na prawdę, pocoś ty siedział u tej pani w hotelu?

— Widziałaś przecie, że dziecko jej chore....

— No, prawda, choć wolałabym, żebyś tam nie chodził Kubusiu — dodaje z pewnem rozdąsanem spojrzeniem. — Nie pójdziesz, co? powiedz jak mię kochasz, nie pójdziesz?....

Właśnie w tej chwili wszedł do pokoju Trzepcio we fraku i w białych rękawiczkach, a wszedł jak zwykle z dobrą miną i z lepszym jeszcze humorem....

— Pani dobrodziejka daruje, że pozwalam sobie złożyć jej uszanowanie.... Absolutnie pokochałem pani męża.... i jak go nie widzę parę godzin, czegoś mi nie dostaje....

Marynia przyjęła bardzo grzecznie młodego człowieka, a że przyniesiono herbatę, rozpoczęła się ogólna gawędka o różnych nowinach miejskich, a przedewszystkiem o wystawie....

— No widzisz Kuba, byłbym zapomniał — odzywa się Trzepcio, wydobywając dziennik z kieszeni.... — Jak Boga kocham, jesteś przedmiotem wszystkich rozmów na wystawie.... Twoje konopie i twoje buraki zrobiły kompletną furorę, czytaj co tu piszą....

Wszyscy z ciekawością przysunęli się do świecy, gdy Trzepcio odszukawszy ten ustęp sprawozdania z wystawy, odczytał głośno bardzo pochlebną wzmiankę o konopiach, które mogą sprawdzić kompletny przewrót w uprawie tej rośliny. Nazwisko Jakóba Chwałowskiego powtórzone było ze sześć razy w tym ustępie, co jeszcze bardziej łechtało próżność Maryni.

— Pozwoli mi pan tę gazetę — odzywa się po skończonem czytaniu.

— A i owszem pani dobrodziejko.... proszę....

— Zachowam ją sobie na pamiątkę, aby dzieci, kiedy dorosną, wiedziały coś o zasługach i pracy ojca.... — mówi składając arkusz w kilkoro i starannie chowając do podróżnej torebki — Prawda, że nas kosztują dosyć te nasiona i uprawa, ale zawsze przyjemnie jest, gdy praca jest oceniona.... Słuchaj Kubciu, Kowalkowska zachoruje z zazdrości, prawda? Ona co jest przekonaną, że nie ma rozumniejszego, zdolniejszego i lepszego gospodarza nad jej męża... A tu nieprawda, bo mój Kubcio jest lepszy — dokończyła, głaszcząc go po twarzy.

Otóż dzięki prelekcyi dwóch przyjaciół i mężowskiemu instynktowi zachowawczemu, przełamał jakoś pan Jakób pierwsze lody niedowierzania i smutku Maryni. Ale że Nemezys małżeńska nie ma zwyczaju nawet ukrytej winy zostawić bez ukarania, więc na drugi dzień do tego stopnia odjęła Kubie przezorność, że on wyprowadziwszy żonę na ulicę dla obejrzenia miasta, skierował się tuż koło owego magazynu mód, w którym zamówioną była jedwabna suknia.

Marynia, jak każda kobieta, ciekawą była zobaczyć wystawione w oknie ubrania, a że miała zamiar coś sobie sprawić, przeto odzywa się do Kuby.

— Poczekajno, niech się przypatrzę, jakie to teraz noszą suknie.

— Ej pójdźmy, pójdźmy, to jakiś podrzędny magazyn, tam dalej będą lepsze — odpowiada zmieszany, albowiem dostrzega samej modniarki, która uśmiecha się do niego przez szybę....

— Czekajże; właśnie ja nie chcę nic drogiego.... Jak ci się zdaje ta granatowa?

— Fe, brzydka, to dla starej osoby, ale nie dla ciebie. Pójdźmy dalej, tylko ludzie się spoglądają.

— Niech się spoglądają. Owszem, wstąpię, i zapytam się, co też kosztuje. Mnie się bardzo podoba ten fason; skromna, a że tu nie drogo....

— Gdzież tam niedrogo! — mówi, już zapomniawszy ze strachu, co wprzód powiedział. — Tu szalone są ceny, najpierwszy magazyn....

— Kubciu, co też ty mówisz? Dopiero był podrzędny, i naraz ci się zrobił najpierwszym — rzecze, śmiejąc się z roztargnienia męża, lecz spojrzawszy w tej chwili na niego i stojącą z poufałym uśmiechem za szybą modniarkę, dostrzega, że pan mąż cały w ogniu.

— Ja idę — mówi już na seryo, biorąc za klamkę, gdy Kubcio, wysunąwszy swą rękę z pod jej ramienia, powiada:

— Dobrze, idź, kiedy chcesz, a ja tymczasem wpadnę do księgarni i załatwiwszy mały sprawunek, przyjdę po ciebie.

— O nie, ja bez ciebie nie kupię, proszę cię, pójdziemy razem.... Czegóż tak się niepokoisz? Nie obawiaj się, jak będzie drogo — nie wezmę; ale przecież zapytać się możemy.

— Rzeczywiście.... wydałem dosyć pieniędzy....

— Ale ja przywiozłam z sobą, pójdźmy.

Nie było rady — trzeba wejść; a choć Marynia wcale nie podejrzywała Jakóba o nic innego, prócz, że nie ma chęci kupowania jej drogiej sukni, to wkrótce przekonała się, że tu o co innego chodzi.

— Jak to dobrze, że pan przyszedł? — odzywa się pani sklepowa, podając Maryni

ku. Biskup Metzu, Paweł Jerzy Maryan Dupont ma lat 73 i jest biskupem od 27 stycznia 1843; Andrzej Raes biskup strassburski liczy lat 75 a został mianowany biskupem 27 sierpnia 1843. W niedalekiej przyszłości trzeba ich będzie zastąpić innemi osobistościami. Stolica Apostolska nie odrzuciła rokowań, które jej w tej sprawie zaproponował kanclerz niemiecki. Ale obie strony wychodzą z zupełnie różnych punktów widzenia. Watykan chce rozwiązać kwestye ogólne, odnoszące się do Niemiec a specyalna kwestya Alzacyi i Lotaryngii ma stanowić tylko punkt wyjścia. Rząd niemiecki przeciwnie chce przedewszystkiem rozwiązać tę kwestyę specyalną, inne zaś kwestye mają pozostać na drugim planie. W następstwie zrobił rząd niemiecki taką propozycyę: Z arcybiskupstwa fryburskiego w Brysgawii utworzyć zwyczajne biskupstwo; w Heidelbergu utworzyć nowe biskupstwo i oba te biskupstwa oddać pod jurysdykcyę arcybiskupa, rezydującego w Strassburgu. Z drugiej strony biskupstwo trewirskie byłoby wyniesione do arcybiskupstwa z jurysdykcyą nad biskupstwami fuldeńskiem, moguckiem i metzkiem. W zasadzie zgodziłaby się Stolica Apostolska na tę propozycyę, ale nie chce pozwolić na to, aby sprawę tę odłączono od reszty kwestyj. od których rozwiązania zależy przyszła polityka kościelna i ustalenie się stosunków pomiędzy kościołem i państwem. Obie strony dokładają wszelkich starań, aby dojść do jakiegoś rezultatu; ale wiadomość, jakoby kwestya dyecezyj alzackiej i lotaryńskiej została już rozwiązaną, jest, co najmniej, przedwczesną."

Do tego artykułu *Italie*, która w rzeczach kościoła nadaje sobie pozór organu dobrze poinformowanego, uważamy za potrzebne dodać, że według innych źródeł, godniejszych może wiary, wiadomość o zmianie prezydenta republiki francuskiej przyjęto z ubolewaniem i że pod nowym rządem nie zanosi się bynajmniej na tak harmonijne pożycie kościoła z państwem, jak to przedstawićby pragnął organ francusko-włoski.

(Głosy o rossyjsko-tureckim pokoju).

Zestawiamy tu głosy większych dzienników europejskich o pokoju rossyjsko-tureckim. Z dzienników angielskich *Times* są zdania, że dla Europy najważniejszem następstwem nowego traktatu jest zapewnienie, że Rossya wycofa swe wojska z Rumelii w przeciągu 35 dni po podpisaniu traktatu pokojowego. Niektórzy zapewniają nawet, że Rossya rozpoczęła już ewakuacyę, a do zupełnego opuszczenia Rumelii przez wojska rossyjskie potrzeba blisko 3 miesięcy. Tymczasem Europa będzie stała na straży. *Morning Post* pisze: „Ciężar spadł nam z serca na wiadomość, że dyplomacya wypowiedziała ostatnie swe słowo w tej sprawie i że powrót wojsk rossyjskich do kraju nie jest już rzeczą niepewną. Turcy przyjmą tę wiadomość z zadowoleniem, ale mniej zadowoleni będą z tego Rossyanie. Głównym powodem, dla którego Rossya musi zgodzić się na wycofanie swych wojsk z Rumelii, jest stanowisko, jakie zajęły Austrya i Niemcy z powodu wybuchu zarazy w Astrachanie, przyczem nie jest wykluczoną także możność utraty prawa przemarszu wojsk rossyjskich przez Rumunię. Wybuch strasznej zarazy na zachodnim brzegu Wołgi przyczynił się do zerwania sojuszu między Berlinem a Petersburgiem, a ponieważ było rzeczą wiadomą, że Austrya i Niemcy biorą tę sprawę na seryo, przeto nie pozostawało carowi Aleksandrowi nic innego, jak wycofać swe wojska o ile możności jak najprędzej. Świeżo podpisany traktat pokojowy, do którego Rossya zdaje się przywiązywać wielką wagę, jest bez wątpienia tylko — formalnością... Jeżeli Rossya w przyszłości zechce znaleźć kij do uderzenia Turcyi, to nie zabraknie jej niezawodnie pretekstu w niewykonanych traktatach. Jeżeli zaś z drugiej strony zechce utrzymać pokój, to złoży traktat stambulski do archiwów rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych."

Pomiędzy dziennikami niemieckiemi zabrała pierwsza głos *National Ztg.*, ażeby pociągnąć paralelę między traktatem paryskim a stambulskim. Pisząc o tym ostatnim traktacie, powiada ten dziennik: „Jak przy wszystkich traktatach pokojowych, tak też i teraz pyta świat cały: Na jak długo? Jak zwykle, tak i w tym wypadku, odpowiedź jest niemożliwa. Traktat sanstefański był rezultatem porównania sił między Rossyą a Turcyą. Traktaty berliński i stambulski są rezultatami porównania sił pomiędzy wszystkiemi mocarstwami europejskiemi. Dopóki stosunek mocarstw nie zostanie znacznie zwichnięty, dopóty sprawy na Wschodzie stać będą na tem samem stanowisku, na jakiem stoją dzisiaj. Jeżeli z tej lub owej strony równowaga zostanie zwichniętą, odbije się to na Wschodzie; ale niepodobna jeszcze przewidzieć chwili, w której to nastąpi."

Journal des Débats wysnuwa z ogłoszonego szkicu instrumentu pokojowego, że Rossya nie uważała za rzecz potrzebną rozszerzać zanadto swych koncesyj na rzecz Porty. Prawie wszystkie artykuły traktatu sanstefańskiego niezniesione traktatem berlińskim, zostały zatrzymane w traktacie stambulskim. Koszta wojenne zniżono wprawdzie o 400,000.000 fr., ale wynoszą one jeszcze zawsze 800,000.000 fr., a przy obecnym finansowym stanie Turcyi niepodobna nawet przewidzieć chwili. w której Turcya będzie mogła uiścić się z tego długu. Turcya uzyskała tylko jedną ważną korzyść. W przeciągu 6 tygodni musi ustąpić z jej obszaru ostatni żołnierz rossyjski. poczem będzie ona mogła przystąpić do zaprowadzenia reform. Ale czy zechce wykonać zapowiedziane reformy? I czy będzie mogła wykonać je? Ci, którym na tem zależy, ażeby resztki państwa ottomańskiego w Europie zostały zachowane, powinni życzyć sobie gorąco, ażeby udał się ten experyment, może już ostatni. *Temps* rozbiera finansową stronę pokoju i pisze: „Z trzech długów przyznanych Rossyi przez Turcyę, muszą dwa mniejsze długi być zapłacone w pewnym przeciągu czasu. Ale co do wielkiego długu w kwocie 802½ miliona, to nie ustanowiono ani terminów spłaty ani nie dano żadnych gwarancyj". *Pall Mall Gazette* rozstrzygnęła tę kwestyę w zeszłą sobotę ze skeptycyzmem wcale usprawiedliwionym: „Rossya — pisze ten dziennik — nie liczyła nigdy na to, ażeby z tytułu wynagrodzenia kosztów wojennych otrzymała od Turcyi chociażby tylko jednego centa, a Turcya nie miała znowu nigdy zamiaru zapłacić z tego tytułu chociażby tylko jednego centa". I to zdaje się być najtrafniejszem ocenieniem sytuacyi. Ale samo istnienie długu, którego zwrot może być zażądany w każdej chwili i który nie będzie nigdy spłacony, może w przyszłości stać się straszną bronią w rękach Rossyi przeciw Turcyi.

(Klęska Anglików nad rzeką Tugela.)

Anglicy ponieśli w południowej Afryce straszną klęskę, najcięższą, jaką od czasu wielkiego indyjskiego powstania poniosła w ogóle armia angielska. W bitwie nad rzeką Tugelą według pierwszych, skąpych doniesień zginęło więcej Anglików niż w ciągu całej kampanii afgańskiej. A jeżeli jest już rzeczą nader smutną, że wojsko angielskie straciło w zabitych 60 oficerów i 500 żołnierzy z armii liczącej ogółem 5400 Anglików i 8000 krajowców, to sytuacya przedstawi się nam jeszcze groźniej, jeżeli zastanowimy się nad stosunkami zaludnienia południowo-afrykańskich kolonij. Według zgodnych relacyj angielskich i holenderskich panowaniu angielskiemu w południowej Afryce, grozi już od dawna niebezpieczeństwo ze strony ludności krajowej. Europejczycy są tam w przerażającej mniejszości wobec licznej krajowej ludności, zaopatrzonej w broń palną, ludności, która ani pod względem fizycznym ani umysłowym nie jest tak upośledzoną, jak to sobie wyobrażamy w Europie. I tak n. p. w kolonii Natalu, która obecnie jest zagrożoną przez Kafrów, przypada na 327.000 mieszkańców tylko 20.000 białych a Transvaal liczy obok holendersko-niemieckiej ludności wynoszącej 40.000 dusz nie mniej jak 275.000 Kafrów. Nierównie korzystniej przedstawiają się stosunki w właściwej kolonii Przylądka, a szczęściem jest dla Anglików, że z dwóch krajowych ras: Hotentotów i Kafrów, pierwsza jest w koloniach angielskich nierównie liczniej reprezentowaną niż ostatnia. Jak zresztą jest bliskiem niebezpieczeństwo, że po klęsce Anglików przyjdzie do rzezi kolonistów europejskich, wnosić można z tego, że na samem pograniczu angielskiem, nad rzeką Tugela, mieszka 300—400 tysięcy Kafrów, którzy przedtem byli poddanymi Cetawaya, ale schronili się następnie na terytoryum angielskie wskutek ciężkiej służby wojskowej i ażeby mogli żenić się. Mniemano, że ci Kafrowie okażą wdzięczność za gościnne przyjęcie, tymczasem daleko prawdopodobniejszą jest rzeczą że wobec przywiązania do szczepu rodzinnego i skłonności do partyzantki i mordów przyłączą się do swych zwycięzkich braci Nie powinno nas tedy dziwić, jeżeli w najbliższym czasie dowiemy się, że na żądanie sir Bartle Frérea, wysłano tyle a tyle wojsk z Angli do Caplandu. Wszakże to samo działo się podczas powstania w Hindostanie a podobne, chociaż jeszcze w dalekiem polu niebezpieczeństwo, zagraża angielskim koloniom w południowej Afryce. Już samo ogłoszenie smutnej wiadomości każe domyślać się, że rząd angielski chce przed opinią publiczną usprawiedliwić potrzebę wysyłki innych wojsk. Ubolewać tylko wypada, że upłynie bardzo wiele czasu, nim świeże wojska będą mogły stanąć na zagranicznej placówce

Nie wiadomo nam jeszcze dokładnie — pisze *Köln. Ztg.* — kiedy wojska angielskie spotkała owa straszna klęska; telegram donoszący o niej ma datę 27 stycznia. Potrzeba było 15 dni, nim ten telegram dostał się do Madejry a ztamtąd dopiero drutem telegraficznym do Anglii. Na przebycie drogi z portów angielskich do stolicy Caplandu potrzebują parowce pocztowe 24—26 dni czasu a jeżeli doliczymy jeszcze kilka dni na przygotowania i ambarkowanie wojsk, to można śmiało twierdzić, że świeże wojska angielskie staną na zagrożonej pozycyi dopiero w 50 dni po pierwszej klęsce. Anglia będzie zapewne domagać się u rządu portugalskiego, ażeby wolno jej było wkroczyć do kraju Zulów także od strony zatoki Delagoa. Zdaje się, że Portugalia da swoje zezwolenie, chociaż nad rzeką Gambia musi sama prowadzić małą wojnę i dlatego nie będzie mogła brać udziału w wyprawie angielskiej przeciw Kafrom. O wojskowej stronie całej tej sprawy, podaje *Köln. Ztg.* następujące szczegóły: Kolumna, którą spotkała klęska należy do pułkownika Glyn. Operowała ona nad górnym brzegiem rzeki Tugela w kącie, gdzie kraj Zulów wciska się klinem między Transvaal a Natal. Pułkownik Glyn przekroczył granicę podobnie jak dowódcy trzech innych kolumn w nocy na 12 stycznia. Nazajutrz było pierwsze spotkanie z Kaframi, z którego wyszli zwycięsko Anglicy a podpułkownik Degacher zajął ufortyfikowany *Kraal* naczelnika Kafrów, Usirajo. Głoszono wówczas, że Kafrowie wysłali przeciw tej kolumnie tylko 5000 ludzi, podczas gdy Cetewayo z 15.000 ludźmi miał zająć pozycyę w głębi kraju, ażeby w miarę potrzeby rzucić się w tę lub ową stronę. Cetevayowi sprzyjało szczęście; udało mu się bowiem okrążyć kolumnę pułkownika Glyna, a jeżeli telegram mówi, że przy tej operacyi zginęło przeszło 5000 Kafrów, to zdaje się, że to obliczenie było nieco przesadne. Klęska dla Anglików była tem większą, że kolumna Glyna była względnie najsilniejszą i złożoną przeważnie z samych wojsk angielskich. Inne kolumny, jak n. p. stojąca po prawej stronie pod dowództwem Durnforda, składają się prawie wyłącznie z rodowitych Kafrów i tylko dowództwo spoczywa w rękach angielskich. Kolumna Glyna składała się z 7 kompanij pierwszego batalionu 24 pułku piechoty pod dowództwem podpułkownika Degacher'a, dalej z jednej bateryi piątej brygady artyleryi i z konnej policyi pod dowództwem majora Dortuella, razem z 1700 ludzi. Prócz tego miała ta kolumna 250 konnych ochotników. Z wojsk krajowych był przy tej kolumnie drugi pułk i jedna kompania pionierów z Natalu, razem 2000 ludzi pod dowództwem majora Lonsdale. Silna kolumna prowiantowa i amunicyjna, o której mowa w telegramach, była potrzebną dlatego, ponieważ owoce w południowej Afryce dojrzewają dopiero przy końcu lutego i już obecnie, w połowie lata, był brak paszy dla koni i zwierząt jucznych. Dziwnem może się wydać, że Kafrowie są dobrze uzbrojeni i że mogą podjąć walkę z

---

krzesło — właśnie, suknia już się kończy.... W ten moment przyniosę ją z pracowni.

— Jaka to suknia? — pyta Chwałowska, zwracając się do męża.

— To jest.... kazałem.... uważasz kochanie, tego.... — Chciałem.... niespodziankę...

— Oto jest — mówi modniarka, wynosząc z drugiego pokoju wspaniale ubraną, z wielką powłoką szumiącą suknię. — Ta pani była tu rano, przymierzała, i ślicznie leży....

— Co to za pani? — wtrąca zdziwiona Marynia, spoglądając blademi oczyma to na męża, to na panią sklepową.

— Znasz ją przecie.... ta artystka Bednarska, wiesz — bełkocze już cały w ogniu pan Jakób. — Prosiliśmy ją, żeby wybrała i pozwoliła wziąć miarę na siebie.

— Alboż ja ci nie dałam stanika?

— Nie dałaś....

— Jakto nie? kiedy dziś nawet porządkując w twoim kuferku, znalazłam ten stanik.

— Jak cię kocham, tak nie wiedziałem.

— A zresztą, choćby i tak było, żeś nie wiedział — mówi, powtarzając z przyciskiem te słowa: „żeś nie wiedział", to zkądże ta pani mogła posłużyć za model na suknię dla mnie?

— Rzeczywiście — dodaje modniarka — tamta pani jest słuszna, wysoka, a pani dobrodziejka szczuplutka....

— Trzepcio tak poradził, uważasz, ja byłem zakłopotany mojemi konopiami.... On dysponował.... No, ale to mała rzecz, można teraz poprawić....

— Proszę pani, ile ma kosztować taka suknia? — pyta Marynia, zwracając się do modniarki.

— Sto ośmdziesiąt reńskich.

— Ile?

— Sto ośmdziesiąt.

— To żegnam panią. Tak drogiej sukni ja nie noszę.

— Maryniu, proszę cię....

— Nie, nie! Jak żyję, sukni za sto ośmdziesiąt reńskich nie miałam i mieć nie będę.... Co innego artystki — te mogą.

— Proszę pani — odzywa się na to sklepowa dama — już sześćdziesiąt reńskich dano zadatku.... to się przerobi na pani figurę.... tyle aksamitu, niech pani zobaczy, materya ciężka....

— Przepraszam, ja cudzych sukien nie oglądam.

— Ale jakże można, proszę cię.... Maryniu — szepcze z błagalną miną pan Jakób — Ma przepaść tyle pieniędzy....

— Niech przepada, żegnam panią!

I ogromnie zirytowana wybiegła ze sklepu, a blade zwykle jej lica tylko pałały od rumieńców, a niebieski kolor oczu i tak już wypłowiały zginął do reszty.

— Gdzie nasz hotel? — zapytuje męża, nie mogąc się zoryentować na ulicy.

— Na prawo! — proszę cię — mówi Kubcio podając jej rękę.

— Nie fatyguj się, mogę iść sama!....

Jakoż nie szła, ale biegła, gdy nieszczęśliwy Kuba niby zbrodniarz na plac egzekucyi wiedziony dreptał za nią, nie czując swej głowy na karku.

Stanąwszy w bramie hotelu, pani spytała portyera, o której godzinie wychodzi pociąg do Krakowa.

— O piątej.

— Mam jeszcze półtory godziny czasu, proszę mi dać rachunek.

— Moja Maryniu — odważył się przemówić pan Jakób — jak to? nawet nie zwiedzisz wystawy, i medalu nie odbierzemy....

Lecz pani nie uważała za potrzebne odpowiadać, a tylko dostawszy się na piętro do pokoju, zaczęła z niezwykłą energią pakować swoje rzeczy do kuferków. Kuba próbował parę razy odezwać się desperackim głosem, „czego tak się męczysz, ja pomogę" próbował coś w rodzaju tłómaczenia się na sposób obejścia nieprzyjaciela, ale pani pozostała niemą jak drewno.

O godzinie czwartej zawołano dwie dorożki, pani z dziećmi pojechała w jednej, kufry z panem Jakóbem w drugiej — i co się stało dalej, już nie potrafię objaśnić czytelnikom.

Jakie, w jaki sposób i jak długie odbywało się mycie głowy panu Jakóbowi, o tem ani kronika Sosnówki, ani też plotka wiejska nic nie wspominają. Lecz że mycie było — zdaje się nikt o tem nie wątpi, a tembardziej sam Kuba, który od chwili wyjazdu ze Lwowa przepadł jak kamień w wodzie. Trzepcio podobno pisał do niego dwa razy w różnych sprawach literackich, ofiarował się nawet przyjechać na lato dla studyowania hodowli kaczek pani dobrodziejki, — ale żadnej na swoje listy nie odebrał odpowiedzi.

Otoż macie szanowne panie pobieżną historyę przygód słomianego wdowca, opowiedzianą w sposób bardzo popularny i z opuszczeniem różnych drobnostek, któreby mogły jeszcze bardziej rozżalić serca przeciw tej niewdzięcznej połowie rodu ludzkiego zwanej mężami. Zasadą piszącego nie jest drażnić — lecz godzić i przestrzegać. A jeżeli wielu z mężów tych będzie miało pretensye jakie do mnie, to zaręczam, iż tylko ci, którzyby nie śmieli rzucić na autora kamieniem.

— Eh — odzywa się po skończeniu opowiadania jedna ze słuchaczek moich — to wszystko nieprawda. Panowie macie zwyczaj chwyciwszy coś gdzieś z powietrza, pisać o rzeczach, których nie było. I ten Kuba, i Trzepcio, i ta pani Bednarska, to są fantazyjne kreatury....

— Przepraszam cię — wtrąca mąż tej pani średnich lat żywego oblicza, ze sterczącemi na głowie włosami mężczyzna — ja staję w obronie autora, bo naprzykład tę panią Bednarską znałem osobiście, kiedy ona tu pierwszy raz przyjechała do Lwowa; oddano mi ją w opiekę, nawet najmowałem dla niej letnie mieszkanie na Zofiówce; czytałem jej Słowackiego...

— Ja, o tem nic nie wiedziałam?

— Trudno żebyś wiedziała, kiedy to lat temu dwanaście i jeszcze nie byłem twoim mężem...

— Zawsze powinieneś mi był powiedzić o tem — odzywa się z niejaką pretensyą pani.

— A tak, tak — dodaje ciotka pani, mała dobrej duszy staruszka. — Mężczyzna, jak się żeni, powinien się wyspowiadać ze wszystkich poprzednich grzechów przed narzeczoną. Zawsze tak było dawniej....

— Moja ciociu a jak nie było tych grzechów, z czegoż się tu spowiadać? Zgadało się teraz o tej Bednarskiej, więc powiadam, że się nią opiekowałem i to na polecenie osób, dla których musiałem to robić.

— A co? teraz pani wierzy — wtrącam tryumfująco — że mój obrazek jest z życia?

— Proszę pana, niech pan nie bałamuci głów kobietom! Władziu, poszukaj mi kaloszy, idziemy do domu.

Władzio poszukał kaloszy, podał rękę żonie i poszli. Ale czy tam było w drodze, lub potem w domu jakie mycie, o tem niech sobie czytelnik w duszy dośpiewa...

Koniec.

regularną armią europejską. Komu jednak nie jest obcy sposób postępowania angielskich kupców podczas wojny niemiecko francuskiej, kto zresztą zna zawiść Portugalczyków, ten pojmie od razu, jakim sposobem przyszli Kafrowie do posiadania broni. Portugalczycy byli pierwszymi panami w południowej Afryce; wyparli ich ztamtąd Holendrzy, a tych wypędzili znowu Anglicy; w skutek tego panuje między Holendrami a Anglikami rywalizacya i nienawiść nierównie większa niż między krajowcami a kolonistami. Gdy holenderscy boery nie mogli sobie dać rady z naczelnikiem Kafrów, Sokokunim, przypatrywali się temu Anglicy całkiem obojętnie a nawet z pewnem zadowoleniem; teraz stać się może, że Holendrzy przypatrywać się będą obojętnie klęskom Anglików.

(Zgromadzenie notablów bułgarskich.)

Tirnowski korespondent *Polit. Corresp.* pisze pod dniem 4go lutego: „Prastare miasto bułgarskie, które w zamierzchłej przeszłości było stolicą carów bułgarskich, gotuje się do przyjęcia gości, jakich od kilku wieków nie widziało w swoich murach. Oprócz księcia Dundukow-Korsakowa, dla którego licznej świty, złożonej z wszystkich wojskowych i cywilnych dygnitarzy, wynajęto cały szereg domów, mają tu przybyć reprezentanci mocarstw, komisarz Porty i i serbscy delegowani. Zgromadzenie notablów, które, od 500 lat po raz pierwszy zwołane, ma dać wyraz woli narodu, rozwinie swoją czynność formalnie pod kontrolą Europy. Czynność ta, o ile można wnosić z usposobienia decydujących pod tym względem kół rossyjskich, będzie obejmowała trzy merytoryczne ustępy i prawdopodobnie tyleż peryodów czasu Najprzód przyjdzie pod obrady konstytucya lennego księstwa. Praca ta, ponieważ w przedłożonym przez księcia Dundukowa statucie, nie będzie można wiele zmienić, będzie wymagała dwóch do trzech tygodni czasu. Po kilkudniowej pauzie przyjdzie na porządek dzienny kwestya wyboru księcia Jak obecnie rzeczy stoją, nie można już prawie wątpić o wyborze księcia Battenberg. Ciekawym pod tym względem jest następujący urywek z poufnego rozporządzenia księcia Dundukowa, które naszemu korespondentowi dano do przeczytania: „Wybór poddanego rossyjskiego, powiada ks. Dundukow, do jakiejkolwiek klasy by on należał i jakąkolwiekby posiadał rangę i zasługi, jest stanowczo wykluczony. Nie należy nikomu dać powodu do twierdzenia, że Rossya wyswobodziła naród, aby go ujarzmić lub przynajmniej wyzyskiwać w własnym interesie. Że na wybór osobistości zostającej w stosunku zależności od Porty, również zgodzić się nie można, o tem nie potrzeba mówić. Należy wszystkiego unikać, coby umożliwiło rządowi tureckiemu większy wpływ na Bułgaryę, aniżeli istniejący traktat mu przyznaje.. Obcy nie należący do żadnej wielkiej panującej dynastyi książę, nie służący obcym interesom, byłby najodpowiedniejszym kandydatem na tron bułgarski.“ Rozporządzenie to nie wymienia wprawdzie żadnego nazwiska, jednakże z treści tego poufnego pisma łatwo się domyślеć można, że młody książę Battenberg według zdania księcia Dundukowa najodpowiedniejszym jest kandydatem. Ostatnią częścią zadania, jakie bułgarskie zgromadzenie notablów będzie miało do spełnienia, będzie stworzenie najpotrzebniejszych instytucyj krajowych mianowicie: wojskowej ustawy organizacyjnej, regulaminu dla wychowania publicznego, statutu dla założenia banku kredytowego, ustawy o organizacyi sądów i t. d. Dopiero po urzeczywistnieniu tego programu ma być rozwiązane pierwsze bułgarskie zgromadzenie narodowe i ustąpić miejsca reprezentacyi wybranej na podstawie stworzonej tymczasem ustawy wyborczej. Łatwo jednak być może, że ważne wypadki mogą zmienić jeszcze taki przebieg rzeczy. Że w tym kierunku robiono już usiłowania, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Delegowani bułgarscy są w wielkiej części pozyskani dla idei, aby przyszłemu księciu nadać tytuł „księcia Bułgarów“ i tem samem włożyć niejako na niego obowiązek dokończenia dzieła zjednoczenia wszystkich Bułgarów. Pokaże się niebawem, czy większość zgromadzenia notablów nie zechce jedynie pod tym warunkiem przystąpić do wyboru księcia. Radykalna mniejszość, w której się znajdują bardzo wpływowe osobistości, jak pisarz Ekonomow, nauczyciele Zernew i Simeneow, Iwancza Peczowicz i inni, posuwa się jeszcze nierównie dalej, nie chce ona uznać żadnego księcia, w którego wyborze nie weźmie udziału ludność Wschodniej Rumelii. Może więc przyjść do tego, że wskutek coraz większej agitacyi w tym kierunku zgromadzenie notablów nie przystąpi wcale do aktu wyborczego. Już teraz agitują znakomici Bułgarzy w szerokich kołach i skutecznemi środkami w tym kierunku, aby reprezentanci narodu, pomiędzy którymi znajdują się pierwsi kościelni dygnitarze, założyli formalny protest przeciw uchwałom kongresu berlińskiego, który stworzył północną i południową Bułgaryę (jak Bułgarzy konsekwentnie nazywają Wschodnią Rumelię) i aby ogłosili zjednoczenie „ojczyzny bułgarskiej“. Że znajdą się notablowie bułgarscy, którzy tę agitacyę przeciw woli Europy przeniosą do sali posiedzeń tutejszego konaku, o tem nie można wcale wątpić. Tak więc z pewnym niespokojem oczekujemy 22 lutego, w którym to dniu ma się odbyć pierwsze posiedzenie bułgarskiego zgromadzenia notablów.

(Spór o Arab-Tabię).

O zatargu rossyjsko-rumuńskim dowiaduje się *Tagblatt*, co następuje: Rossyjski minister rezydent br. Stuart udał się do Sinai, ażeby tam przedłożyć ustnie ks. Karolowi życzenia Rossyi. Br. Stuart uskarżał się na nieprzyjaźne zachowanie się Rumunii, w sprawie Arab-Tabii i sanitarnych środków ochronnych. Ks. Karol odrzucił z bezwzględną stanowczością wszystkie zażalenia i pretensye rossyjskie. Oświadczył on br. Stuartowi, że Rumunia przez wymuszone odstąpienie Bessarabii czuje się pokrzywdzoną w swych prawach. Książe nie może rumuńskiemu narodowi przemocą narzucać nowych aktów abdykacyi i uważa za swój obowiązek bronić wszystkiemi siłami ziemi rumuńskiej i interesów rumuńskich. Posiadanie fortu Arab-Tabia jest dla Rumunii, jak to przyznać musi sama Rossya, niezbędnem, i książę spodziewa się, że rząd rossyjski zechce uwzględnić interesa rumuńskie Książę uskarżał się następnie na aroganckie postępowanie oficerów rossyjskich, którzy, jak mu doniesiono, nie szanują ustaw rumuńskich i nie okazują winnego szacunku władzom rumuńskim. Książę jest przejęty czcią dla cara i błędnem jest mniemanie, że Rumunia zarządzając środki sanitarne przeciw dżumie, powodowała się nieprzyjaznemi zamiarami wobec Rossyi. Ale Rumunii zagraża niebezpieczeństwo nierównie większe niż wojna. Książę nie obawia się dżumy lecz odcięcia Rumunii od Europy Przerwanie komunikacyi z Europą byłoby dla Rumunii największem nieszczęściem, ażeby temu zapobiedz zarządzono środki sanitarne. Br. Stuart złożył następnie wizytę księżnej na zamku Sinai. Co się tyczy fortu Arab-Tabia — pisze dalej *Tagblatt* — dowiadujemy się, że tak ze strony rossyjskiej jako też rumuńskiej poczyniono wojenne przygotowania. Rossyjska komenda wysłała do Sylistryi 16 i 39 pułk piechoty, 6 sotni kozaków i 4 szwadrony dragonów. Ogółem stoi w Sylistryi około 3000 Rossyan. Generał Angelescu ma w Arab-Tabii następujące wojska: 1 pułk piechoty, 1 batalion strzelców, 1 pułk dorobańców, kilka szwadronów konnicy, 1 baterye dział polowych. Prócz tego ściągnął generał Angelescu brygadę Creculesca z Küstendże do obrony fortu Arab-Tabii. Ma on więc około 5000 ludzi do dyspozycyi. W Arab-Tabii jest około 42 dział fortecznych starej konstrukcyi i 18 dział nowej konstrukcyi. Generał Angelescu jest znany jako człowiek energiczny, czasami nawet namiętny, który bez wyraźnego nakazu swego rządu nie cofnie się przed Rossyanami. Mimo tych przygotowań nie jest wykluczoną możność pokojowego załatwienia całej sprawy. Możemy naraz dowiedzieć się, że Rumunii ustąpili z Arab-Tabii. Z drugiej strony może znowu, czy to z umysłu czy z przypadku, przyjść do krwawej awantury. Co do stanowiska mocarstw wobec tego konfliktu, dowiadujemy się — tak kończy *Tagblatt* — że Rumunia cieszy się przyjaźnią Austro-Węgier i Niemiec. Natomiast przykre zrobiło wrażenie, że Włochy stanęły po stronie Rossyi.

KRONIKA

= **Od dr. Biesiadeckiego** otrzymaliśmy wczoraj już po wydrukowaniu całego nakładu *Gazety Lwowskiej* następujący telegram z Moskwy: „Komisya lekarska przedstawiona została we czwartek przez generalnych konsulów gubernatorowi, który nas przyjął nader uprzejmie. Według urzędowych sprawozdań nie zdarzył się ż a d e n n o w y w y p a d e k z a r a z y. Wyjeżdżamy do Carycyna w poniedziałek lub wtorek.“

= **Pociąg rossyjski** nr. 9, który jak wczoraj donieśliśmy, miał począwszy od dnia 13 b. m. przychodzić do Brodów codziennie o godzinie 9 z rana został usunięty z rozkładu jazdy w skutek postanowienia dyrekcyi ruchu kolei Karola Ludwika.

(*m*) **Wykład p. B. Abakanowicza** o zastosowaniu elektryczności do oświetlenia ulic miejskich, gmachów publicznych, teatrów i t. p zgromadził wczoraj w sali ratuszowej liczne grono słuchaczów. Prelegent obznajomił przedewszystkiem swoje audytoryum z przyrządami, a mianowicie z machiną parową i magneto-elektryczną. Obie maszyny były ustawione na podwórzu gmachu ratuszowego. Machina elektro-magnetyczna, własność szkoły politechnicznej lwowskiej, zakupiona przez prelegenta na zeszłorocznej wystawie paryskiej, składa się z 24 wałków osadzonych dokoła osi; pod któremi jest cały szereg magnetów. Przez szybką rotacye — 800 obrotów na minutę — wytwarza się prąd elektryczny, który koncentruje się w zbiorniku i ztamtąd za pomocą drutów dostaje się do świecznika, w którym tkwi t. z. świeca Jabłoczkowa. Swieca ta składa się z dwóch węgli, przedzielonych warstwą gipsu albo glinką porcelanową, osadzonych na mosiężnej podstawie, zaostrzonych u góry i połączonych z sobą poprzecznym kawałkiem węgla. Prąd elektryczny zapala obydwa końce węgli, wytwarza wysoki stopień temperatury, w którym ulatnia się gips, i wywołuje światło białe, które możnaby porównać chyba z światłem słonecznem. Pomysł p. Jabłoczkowa, byłego oficera rossyjskiego, a następnie emigranta w Paryżu umożliwia zastosowanie światła elektrycznego do celów praktycznych. Największa maszyna magneto-elektryczna, jaką dotychczas skonstruowano, może podtrzymywać światło w 20—22 świecach Jabłoczkowa. Jedna taka świeca zastąpi 80 płomyków gazowych. W Paryżu, zastępowała jedna świeca podczas wystawy 15 płomyków gazowych. Prelegent zastanawiał się następnie nad tem, o ile pomysł Jabłoczkowa da się zastosować do celów praktycznych. Koszta założenia maszyn są bardzo znaczne, koszta zaś oświetlenia świecami Jabłoczkowa, w porównaniu z kosztami oświetlenia gazowego, są względne. W niektórych zakładach w Paryżu, zaprowadzono oświetlenie elektryczne, o 28% tańsze od gazowego. Po tym wykładzie, streszczonym tu tylko nader doryweczo zapalił prelegent w sali ratuszowej jedną świecę Jabłoczkowa. Swiatło było słabe z powodu, że druty sprowadzające prąd elektryczny były za cienkie. Mimo to zniknęło przy nim prawie zupełnie światło gazowe, które wyglądało żółto i brudno. Przy tej jednej świecy Jabłoczkowa, która paliła się dość długo, można było w najodleglejszych zakątkach sali rozróżnić kolory. Prelegent pokazał w końcu świecznik pomysłu Jabłoczkowa, zastosowany tam podczas oświetlania ulic w ciągu wystawy, tudzież w tych zakładach, w których zaprowadzono oświetlenie elektryczne. Każdy taki świecznik ma osady na 4 świece. Gdy jedna się spali (w przeciągu $1\frac{1}{2}$ godziny) zapala się druga za poruszeniem pewnego przyrządu. Prelegent zakończył swój zajmujący wykład zastanowieniem się nad tem, czy wśród naszych stosunków możnaby n. p. we Lwowie zaprowadzić oświetlenie elektryczne i wypowiedział zdanie, że oświetlenie ulic byłoby jeszcze za kosztowne, ale natomiast należałoby starać się o zaprowadzenie tego oświetlenia w większych gmachach publicznych, w teatrze i t. d.

— **Jubileusz Kraszewskiego.** Czytamy w *Czasie*: Dziś, 14 b. m., odbył komitet jubileuszu Kraszewskiego posiedzenie. Przewodniczący, prezydent miasta dr. Zyblikiewicz, zawiadomił, że czyniąc zadość uchwale komitetu zaprosił Jubilata, aby na obchód przybył do Krakowa, zostawiając jego decyzyi wybór dnia dla niego najdogodniejszego. Na pismo prezydenta odpowiedział Kraszewski następującym listem, cechującym nadzwyczajną skromność tego zasłużonego męża: „Jaśnie wielmożny prezydencie! Nad zasługi i nadzieje wynagradzacie mnie łaską waszą. Staremu Krakowowi winna od nas cześć i miłość, każdego takiego dowodu uznania i współczucia pochodzącego z grodu stolicy, cenę wysoko podnosi. Z sercem przejętem wdzięcznością odczytałem wyrazy listu waszego Mam wprawdzie pół wieku służby za sobą, lecz samą pracą i tylu dowodami uznania tak jestem już sowicie wynagrodzony, że więcej pragnąć nie mogę. Byłbym przeto tej myśli, aby raczej wszelkiego obchodu zaniechać, gdy dziś czas dla nas skupienia ducha i cichego trudu. Zarządzicie inaczej, zastosuję się do woli waszej, w żadnym jednak razie nie moją rzeczą o czasie stanowić i chwilę wybierać. Będę wam posłusznym, szanowny prezydencie, ale proszę, abyście tylko własną dogodność mieli na celu Stanie się jak wy postanowicie. Raczcie przyjąć“ i t. d Komitet po dłuższej dyskusyi zgodził się, aby obchód jubileuszu krakowskiego odbył się w Krakowie dnia 30 września r. b. Starano się uwzględnić najrozmaitsze okoliczności i życzenia. Naprzód tedy uczyniono zadość, o ile się dało, życzeniom Warszawian, którzy wprawdzie pragnęli o tydzień wcześniejszego terminu, lecz znów ze względu na wypadające dnia 29 września święto w Galicyi i to zaraz po niedzieli, a tem samem ułatwiające przyjazd wszystkim gościom spóźnienie terminu o tydzień okazało się odpowiedniejszem. Za dniem tym przemawiała jeszcze okoliczność, że będą już po większej części wówczas w Krakowie profesorowie uniwersytetu i szkół, oraz młodzież uniwersytecka, termin ten także dogadza ze względu na akademię umiejętności. Jakkolwiek bowiem dotychczas niewiadomo czy i jaki udział instytucye te zechcą wziąć w obchodzie jubileuszu, wszelako należało mieć wzgląd na nie, gdyby zamiar ten powzięły. Ogłoszenie dnia jubileuszu, że tak powiemy, urzędowe, nastąpi za kilka dni. Do ułożenia programu tego obchodu wydelegowano komisyę, w której skład zaproszeni zostali: pp. Walery Rzewuski, Jul. Kossak, Adam Asnyk, Adam Miłaszewski i Karol Langie. Nadto postanowił komitet zaprosić do grona swego p Alfreda Szczepańskiego, był on bowiem jednym z pierwszych, którzy myśl jubileuszu podnieśli.

— **Reduta artystyczna.** Stowarzyszenie wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej urządza maskaradę, która niewątpliwie zajmie świetne miejsce w tegorocznych annalach karnawałowych. Komitet w tym celu wyznaczony stara się wszelkiemi siłami, aby jak najwięcej urozmaicić tę redutę. Uproszone panie, głównie z pomiędzy artystek, w rozmaitych kostiumach narodowych zajmą się sprzedażą rozmaitych fantów Orszak beduinów, złożony z osób wesołych i dowcipnych, będzie się starał zaintrygować publiczność i obudzić życie na maskaradzie. Tańce charakterystyczne i narodowe wykonają członkowie teatru. W końcu jeden z artystów odegra scenę z *Chłopa milionowego*, i odśpiewa kuplety zastosowane do czasu i okoliczności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie były profesor wszechnicy oxfordzkiej i członek parlamentu Karol Neate, autor licznych dzieł w językach angielskim, francuskim i łacińskim, przeżywszy lat 72; w Valmondais jeden z najznakomitszych francuskich karykaturzystów, Henryk Daumier, od wielu lat współpracownik paryskiego *Charivari*, przeżywszy lat 68.

— **Zaraza w Rossyi.** Depesza petersburgska *Deut. Ztg.* z dnia 11 bm. może nam poniekąd wytłómaczyć pospiech, z jakim przedsiębraną została w tych dniach, jednocześnie z zawarciem pokoju w Konstantynopolu, ewakuacya ziem tureckich, dotąd zajmowanych przez wojska rossyjskie. Depesza ta opiewa: Minister wojny otrzymał od dowódzców armii czynnej doniesienia, stwierdzające, że stosunki sanitarne na południe od Bałkanu domagają się jak najrychlejszego wycofania ztamtąd wojsk rossyjskich. W miastach Enos, Radosto, San Stefano, Demotyce i Sofii sroży się tyfus, na równinach i żuławach Marycy szerzą się tyfoidalne febry, które w licznych wypadkach kończą się śmiercią. Na północ od Bałkanu stosunki sanitarne są cokolwiek lepsze. — Inne dzienniki ciągle donoszą o szerzeniu się tyfusu plamistego w różnych okolicach Rossyi, mianowicie na Ukrainie i nad morzami Czarnem i Kaspijskiem. — Z ostatnich raportów lekarza dra Pokoskiego, wypływa, że mieszkańcy jurtów kirgizkich w gubernii astrachańskiej, którzy dotknięci zostali jakąś „podejrzaną“ chorobą, już wymarli. Inni dwaj lekarze znowu donoszą, że choroba, która się pojawiła w Nikołajewsku, w powiecie carewskim, nic nie ma wspólnego z dżumą, lubo, jak wiemy z poprzednich sprawozdań, panuje także epidemicznie i porywa ofiary. — Według wiadomości z Odessy z dnia 8 bm. „podejrzana“ choroba, której wypadek się tam zdarzył w ostatnich dniach, nie okazała się groźną. — Jak się *Pol. Corr.* dowiaduje d. 10 bm. z Saloniki, sprawdzono tam już urzędownie że domniemany wypadek dżumy indyjskiej we wsi Szykowej, pod Xanti, nie był przecież dżumą, ale tyfusem. Nieprawdziwe były również pogłoski dzienników o wypadkach dżumy w Adryanopolu, lubo głównodowodzący wojskami rossyjskiemi w Rumelii generał Totleben bezzwłocznie zarządził jak najenergiczniejsze środki ochronne, a zwłaszcza postarał się o lekarzy, których brak mocno się tam uczuwać dawał. — Na posiedzeniu międzynarodowej rady sanitarnej w Konstantynopolu reprezentant angielski wykazał analogię, jaka zachodzi między zarazą obecnie panującą, a dżumą, która w XIV stuleciu nawiedziła całą Europę. Wówczas epidemia przyszła z Chin i przez Astrachan oraz Konstantynopol dostała się na wybrzeża morza Śródziemnego. — *Gaz. Tor.* podaje pogłoskę, zasłyszaną od osób przybywających z Królestwa polskiego, że świeżo teraz przystawiono do pułków rossyjskich, stojących załogą z pogranicznych miasteczkach, rekrutów w gubernii astrachańskiej. Opowiadano redakcyi rzeczonego dziennika, jako o fakcie najprawdziwszym, że do miasteczka Kikota nadeszło 17 rekrutów do komendy huzarów z pod Saratowa, do miasteczka Lipna nadeszli rekruci, pochodzący po większej części z okolicy Carycyna, do Włocławka zaś także kilkudziesięciu z gubernii astrachańskiej. — *Pet. Herold* w dłuższym artykule fachowego pióra wyłuszcza różnice, jakie zachodzą w charakterystycznych znamionach dżumy indyjskiej, panującej teraz nad Wołgą, a tak zwanej dżumy lewantyńskiej, Znamiona pierwszej są: 1. że jest to choroba niepowstrzymanie przenośna; 2. dotyka ludzi wszystkich warstw; 3. nie wywołuje u chorych gruczołów; 4. sprawia zaatakowanie płuc oraz plucie krwią, a kończy się rychłą śmiercią. Dżuma lewantyńska zaś, jakkolwiek także niesłychanie zabójcza i połączona z wielką śmiertelnością, przecież nie rozszerza się tak gwałtownie, jak indyjska i jest raczej chorobą nagminną. Zaraza ta, zwana także „fałszywą dżumą“ lub „dżumą gruczułową“ 1. przenosi się nader powolnie, jakby opornie z miejscowości w której się zagnieździła, do okolicznych, tem silniej niejako trzymając w swych, objęciach dotknięte raz miejscowości; 2. jeżeli jest zawleczona, to nabiera siły epidemii tylko w miejscowościach, w których nagromadzone są brudy i nieczystości, a 3. porywa ofiary głównie z niższych warstw ludności, pogrążonych w nieczystości i niedostatku. I tak w r. 1770—1771 w Moskwie, gdzie właśnie panowała dżuma gruczołowa czyli lewantyńska, z wyższych klas ludności nikt prawie nie umarł. Nawet lekarzy oszczędzała zaraza. Austryacki

radca pocztowy Riederer, który dżumę lewantyńską przez wiele lat obserwował w Persyi, wykazał także, iż wyższe, a tem samem w większej czystości żyjące klasy w Persyi, prawie nie zwracają nigdy uwagi na tę chorobę, chociaż się sroży pod ich bokiem. Jest to dżuma „nędzy.“ Znamieniem jej są właśnie gruczoły. — Najważniejsze szczegóły ostatnich depesz z Petersburga są te, że według raportu gubernatora saratowskiego generał Loris Melików objął już zarząd krainy nawiedzonej dżumą, a według doniesień dzienników *Now. Wrem.* i *Gołosu* zachorowali w Carycynie gubernator astrachański i lekarz dr. Jacoby, który w orszaku Loris Melikowa udał się z pięciu studentami medycyny wszechnicy charkowskiej, jako szef komisyi lekarskiej na widownię klęski. Telegram z dnia 12 bm. donosi nawet, że w stanie choroby dra Jacobiego zaszło pogorszenie. Dnia tego padał w okolicach nad Wołgą deszcz.

— **W procesie królobójcy** Passanantego rozpocznie się ostateczna rozprawa dnia 27 b. m. lub 5 marca. Lekarze, którym poruczono zbadanie stanu umysłu oskarżonego, orzekli, że nie dostrzegli najmniejszego zboczenia.

— **O krwawych zajściach** w Gałaczu donosi depesza z d. 12 b. m.: Kiedy policya rumuńska aresztować chciała żołnierza rossyjskiego, który sprzedawał przemycony tytoń, przeszło stu innych żołnierzy rossyjskich napadło na gmach policyjny, pogruchotało tam wszelkie sprzęty i pokaleczyło wielu urzędników i policyantów, pomiędzy którymi kilku ciężko. Wracając ztamtąd żołnierze rossyjscy napadli jeszcze kilku rumuńskich urzędników i żołnierzy, którzy im w drogę weszli, znieważyli ich i poranili. Prefekt miasta uwiadomił o tych wypadkach telegraficznie rząd w Bukareszcie. Ludność w największym stopniu rozjątrzona przeciwko Rossyanom.

— **Klęska głodowa** wzmaga się w niektórych okolicach Egiptu. W Giregh, głównem mieście prowincyi tejże nazwy, czternaście osób umarło z głodu.

— **W państwie Marokko** nastały chaotyczne stosunki. Jak donosi depesza hiszpańskiego dziennika *Patria* z Tangeru dnia 4 b. m., w Fezie wybuchł rokosz, który zmusił miejscowego gubernatora do schronienia się w poświęcone miejsce moszei Malaydris Sułtan marokański rażony apopleksyą, w całym kraju zupełna anarchia.

— **Wybuch Wezuwiusza** trwa ciągle. Przy otworze, znanym pod nazwą „Okna“ lawa płynie dwoma potokami, z których jeden dawnem korytem dąży ku Sommo, a drugi w stronę Neapolu. Dym jest jest bardzo gęsty, a szczyt wulkanu ogniście zabarwiony.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Wiersz Mickiewicza** zaczynający się od słów „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą, co na twem czole połyska“— wydrukowany po raz pierwszy w *Noworoczniku Litewskim* na r. 1831, wydawanym przez Hipolita Klimaszewskiego „jako improwizacya Adama Mickiewicza“ wszedł do zbioru zupełnego dzieł poety, nawet do edycyi paryskiej przez dzieci autora dokonanej, a że się odznaczał piękną choć nie nową myślą i udatną formą, uchodził powszechnie za utwór Mickiewiczowskiej muzy. *Zwierzenia Ewuni*, panny Henryki Ankwiczównej, zgasłej niedawno jako Kuczkowska, umieszczone w *Bibliotece Warszawskiej*. wyjaśniają nam bliżej czas i okoliczność powstania tego wierszyka. Było to w marcu 1830 r. w Albano. Odyniec chciał coś napisać w notesie panny Henryety, ale gdy się śrubka zgubiła od ołówka, napisał z tego powodu mały żartobliwy wierszyk „Srubkę zgubiłem— ach ja nieszczęsny — cóż ja zrobiłem“ i t. d. Mickiewicz, który się wtedy znajdował w towarzystwie Ankwiczównej i Odyńca, spojrzał i przeczytał ów wiersz a wydarłszy książeczkę z ręki Odyńca, zawołał: „Godziż się pisać takie rzeczy na takiej kartce?...“ potem oddalił się, zasiadł na ruinach, a gdy po chwili wrócił i złożył książeczkę w ręce Henryety, ona odczytała w niej ów wiersz „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą“... To samo powtarza i Odyniec w swoich *Listach z podróży* w tomie III, wspomina i o zgubionej śrubce od ołówka i o swoim wierszu, jakkolwiek u niego dzieje się ta rzecz nie w Albano ale w Tusculum. Że o rzeczonym wierszu Mickiewicza nie wspomina ani tu, ani w odpowiedzi na niektóre niedokładnie podane szczegóły przez Ewunię, możnaby to tłómaczyć w ten sposób, że Odyniec nie wiedział, co było napisane w książeczce, którą Mickiewicz oddał wprost Ankwiczównej albo zapomniał, jeżeli wiedział, o tym wierszu Mickiewicza — ale przypuszczenie takie nader jest chwiejne, wiemy bowiem, że Odyniec zwykł był w swoich listach tego rodzaju szczegóły zapisywać bardzo skrupulatnie. Otóż wątpliwość autorstwa wyjaśnia list a raczej sprostowanie „współpowietnika Mikołaja Węża“ umieszczone w ostatnim zeszycie *Ateneum*, które tu jako ciekawe w każdym razie świadectwo dosłownie przytaczamy: „Autor artykułu o *Listach Odyńca* (Piotr Chmielowski) powtarza błąd popełniony przez niektóre niedokładne edycye dzieł Mickiewicza, który jak każdy błąd sprostować należy. Zalicza on do utworów Mickiewicza wiersz bez tytułu „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą“. Tymczasem napisał go nie Mickiewicz ale Mikołaj Wąż z Wołynia, z powiatu Staro-konstantynowskiego, ze wsi dziedzicznej Rosałówce, w której i umarł w młodym bardzo wieku jeszcze około 1818. Był to młodzieniec wielkich zdolności. szlachetnej i wzniosłej duszy. Nie drukował tego, co pisał, i utwory jego, jak wiele u nas z owych lat wierszy i poezyi, kursowały tylko w manuskryptach, a znaczna ich część zatraciła się. Mikołaj Wąż napisał ten wiersz, „Gdybym się zmienił w wstęgę“ do panny Kołyszkówny, córki swego sąsiada, generała Kołyszki, w której się kochał. Znaliśmy autora i ten utwor jego, przechodził on z ust do ust, a ktoś mylnie podał go za utwor Mickiewicza.“ Cała ta kwestya nie jest bardzo ważna ale rzuca niejakie światło na nasze wydawnictwa literackie, chociażby obejmowały utwory największych naszych wieszczów i śmiało rzec możemy, że nie mamy dotychczas jeszcze żadnego poety któregokolwiekbądź wieku, choćby był świecznikiem w literaturze, w zupełnem krytycznem wydaniu, któreby się mogło mierzyć z naukowem wydawnictwem jakiego miernego poety cudzoziemskiego.

OSTATNIA POCZTA

Parlament angielski otwarty został we czwartek 13 b. m., a to, jak już dawniej zapowiadano, bez mowy tronowej, ponieważ sesyę tę uważa rząd tylko za dalszy ciąg sesyi otwartej w jesieni. W Izbie lordów Beaconsfield podnosił w swej przemowie wstępnej waleczność wojsk angielskich w wojnie z przeważającemi siłami Kafrów i wyraził nadzieję. że wkrótce nadejdą pomyślniejsze wiadomości z Afryki. W Izbie gmin kanclerz skarbu prosił o odroczenie dyskusyi w sprawie wojny z Zulami aż do nadejścia bliższych szczegółów. zapowiedział przytem nowe wydatki na tę wojnę. Sprawa wykonania traktatu berlińskiego postępuje w sposób pomyślny Cel wyprawy afgańskiej został osiągnięty a dla zabezpieczenia północno-zachodniej granicy indyjskiej poczyniono odpowiednie zarządzenia nie burząc niepodległości Afganistanu. Northcote ubolewa nad niedostatkiem w kraju. podnosi prywatną dobroczynność kraju i wyraża nadzieję, że bieda skończy się z ustaniem zimy. W końcu zapowiada przedłożenia w sprawach ustawodawstwa krajowego.

Wiadomości nadchodząca z Caplandu są bardzo niepomyślne dla Anglików; słychać, że wojska krajowe podniosły rokosz i mordują oficerów angielskich W bitwie nad rzeką Tugela stracili Anglicy w zabitych i zaginionych jednego pułkownika (Durnfort) dwóch majorów (White i Pullein), ośmiu kapelanów, jednego lekarza sztabowego i 38 niższych oficerów a straty w szeregowcach wynoszą 572 ludzi, między tymi tylko 38 krajowców. Kafrowie zdobyli oprócz trofeów już podanych 250.000 nabojów karabinowych, około 60.000 funt. konserwow i innych wiktuałów, wreszcie kasę wojenną z 3500 funtów sterlingów.

Nad rzeką Tugela zdarzają się ciągle drobne utarczki; usiłowania Zulów przeprawienia się przez rzekę na łodziach, zostało udaremnione przez pułk. Glyna. Kompania inżynieryi urządziła na prawym brzegu rzeki mocną linię obronną. Fort Pearson został wzmocniony i zaopatrzony w ciężkie działa. Jeśli w ten sposób zabezpieczono jako tako Natal od najazdu zewnętrznego, to panowaniu angielskiemu grozi inne wieksze niebezpieczeństwo w samejże prowincyi. Z Cap Town donoszą, że w Pondoland (w Natalu) powstała ludność przeciw władzom angielskim i że zaatakowała nawet fort Ixopo lubo bez skutku. Król Zulów Cetewayo maszeruje z głównemi siłami przeciw Maritzbourg najmocniejszej pozycyi angielskiej w Natalu.

Politische Correspondenz donosi z Konstantynopola, że traktat rossyjsko-turecki. zaopatrzony ratyfikacyą sułtana, został przedwczoraj wysłany do Petersburga. Wymarsz Rossyan z Rumelii tureckiej rozpocznie się już za 10 dni; w Rumelii Wschodniej pozostaną do maja dwie dywizye rossyjskie pod dowództwem gen. Skobelewa i Stołypina w liczbie 50.000 ludzi. Według stambulskiego listu *Politische Correspondenz* wymówili sobie Rossyanie u Porty w dodatkowych notach: 1) żeby wszystkie kwestye terytoryalne i polityczne odnoszące się do Czarnogóry uregulowane zostały według ducha i litery traktatu berlińskiego; 2) żeby Porta przedsięwzięła skuteczne kroki dla zabezpieczenia osób i mienia chrześcijan, pozostających pod jej rządami.

Pruska Izba deputowanych obradowała 13 lutego nad rezolucyami przez komisyę budżetową wniesionemi. Minister handlu zbijał rezolucyę, która się oświadcza przeciw zakupnu kolei na rzecz państwa i poczytał tę rezolucye za nie do przyjęcia. System kolei skarbowych, rzekł minister, jest jedynie dla Prus praktycznym; obecnie rząd układa się o nabycie kolei prywatnych w długości 2000 kilometrów. Myśl objęcia na rzecz cesarstwa Niemieckiego wszystkich kolei nie znalazła niestety poparcia ze strony państw związkowych. Prusy starać się będą przywieść do skutku system kolei skarbowych we własnym kraju na zasadzie ustawy z roku 1876. Położenie finansowe nie będzie wstrzymywać rządu; owszem niekorzystny stan kolei prywatnych zaleca utrwalenie systemu kolei skarbowych. Sejm powinienby wspierać rząd w jego wytrwałem działaniu.

Komisya sejmu brunświckiego. której przekazano znany projekt ustawy regencyjnej, złożyła sejmowi raport o tej ustawie, w którym mówi między innemi: Ponieważ ks. Cumberland wzbrania się uznać konstytucyę związku niemieckiego, przeto zdaniem reprezentacyi kraju nie może być przypuszczony do następstwa tronu w żadnym kraju niemieckim.

Rząd francuski zdobył się wreszcie na krok energiczny przeciw komunistom, którzy z niesłychaną zuchwałością zaczynają podnosić głowę. „Obywatel“ Imbert, który „sam się amnestyonował“ został aresztowany. a uchwałę Rady municypalnej paryskiej, wyznaczająca 100.000 franków dla komunistów, zasuspendowano.

Spór między Rossyą a Rumunią o fort sylistryjski Arab Tabia poddany został. jak wiadomo, pod decyzyę mocarstw, a te przed ostatecznem rozstrzygnięciem kwestyi posiadania doradzają Rumunii, aby zgodziła się na propozycyę Rossyi i wycofała tymczasowo swe wojska o 2 kilometry od fortu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Rumunia usłucha tej rady mocarstw, gdyż ona pierwsza zawezwała ich interwencyi. Jeżeliby jednak mocarstwa w sprawie Arab Tabii wydały orzeczenie niepomyślne dla Rumunii, rząd rumuński ma być zdecydowanym zrzec się Dobruczy i oddać tę prowincyę do dyspozycyi mocarstw. Tak samo postąpiłaby Rumunia w razie, gdyby rozstrzygnięcie tej kwestyi granicznej przewlec się miało aż do wyboru księcia Bułgaryi. W Bukareszcie pojmują dobrze, że po dokonanem ukonstytuowaniu księstwa bułgarskiego kwestya odgraniczenia Dobruczy byłaby dla Rossyi pożądaną kością niezgody między Bułgaryą a Rumunią i że mogłaby narazić to księstwo na największe niebezpieczeństwa. Kiedy regulowano granicę, pan Bratiano jeździł umyślnie do Tulczy, aby oświadczyć komissyi, że Rumunia nie może przyjąć innej granicy tylko tę, którą wskazał i oznaczył traktat berliński i że Rumunia zrzecze się inaczej Dobruczy. Komisarze rossyjscy uspokoili wtenczas ministra rumuńskiego, przyrzekając zadość uczynić życzeniom Rumunii. Rząd rumuński odpiera oskarżenie rossyjskie, jakoby zajęcie Arab-Tabii przez gen. Angelescu było obrazą dla armii rossyjskiej, przytaczając fakt, że fort ten w chwili zajęcia go przez Rumunów nie był obsadzony wojskiem rossyjskiem. Zresztą w notach wymienionych 24 listopada z. r. między Rossyą i Rumunią, przed wejściem wojsk rumuńskich do Dobruczy nie były oznaczone punkta obsadzone na granicy bułgarskiej. Rząd rumuński miał więc prawo zająć fort przyznany mu przez komisyę graniczną. W Bukareszcie panuje z powodu tego sporu pewne zaniepokojenie; obiegała nawet pogłoska o ruchu wojsk rossyjskich ku Sylistryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tryest, 14 lutego. Parowiec Lloyda *Achilles*, który wczoraj przybył z Konstantynopola, został dziś do portu wpuszczony.

Berlin, 14 lutego. Izba deputowanych odrzuciła proponowaną przez komisyę budżetową rezolucyę przeciw zakupieniu głównych kolei żelaznych a natomiast uchwaliła rezolucye o budowie i wspieraniu kolei drugorzędnych. Wielką większością głosów uchwaliła Izba potem wnioski komisyi budżetowej w sprawie kwoty podatkowej z poprawką Huema i wniosek, aby w przyszłości budżet państwa układany był przed budżetem pruskim.

Paryż, 14 lutego. Senat zatwierdził traktat handlowy z Austryą i wybrał Montaliveta dożywotnim senatorem.

W Izbie Talandier (z najskrajniejszej lewicy) wniósł, aby w myśl dekretu z r. 1795 marsylianka uznana została za hymn narodowy. Minister wojny oświadczył gotowość do wykonania tego dekretu, poczem Talandier cofnął swój wniosek.

Członek akademii Sacy umarł.

Dziennik *Revolution francaise* skazany został na karę pieniężną 2.000 franków za artykuły komunistów.

Petersburg, 14 lutego. Melikow telegrafuje, że we wsi Kamenijar położenej w obrębie kwarantany zaszły 12 b. m. dwa wypadki śmierci. W innych miejscowościach nie było ani wypadków śmierci ani chorych. Wysłano lekarza do Kamenijaru, aby sprawdził chorobę i zarządził środki zaradcze. Stan zdrowia profesora Jakoby pogorszył się.

Agence russe donosi: Reprezentant Rossyi w Bukareszcie br. Stuart mianowany szefem archiwów w Petersburgu. W jego miejsce prowizorycznie nikt nie zostanie mianowany.

Belgrad, 14 lutego. Serbski rząd ustanowił komisyę lekarską, która uchwaliła zastosować środki zaradcze ułożone przez Austryę i Niemcy w porozumieniu z Rumunią. W razie potrzeby ma nastąpić ścisłe zamknięcie granicy tureckiej i bułgarskiej. Według autentycznych wiadomości rządu serbskiego dżuma nie wybuchła ani w Kawali ani w Salonice.

Wiedeń, 15 lutego. *Fremdenblatt* donosi, że powiodło się usunąć trudności. które opierały się utworzeniu ministerswa Stremayera, i że *Wiener Ztg.* poda już jutro nominacye ministrów.

Presse donosi z Cieplic, że magistrat wydał obwieszczenie do mieszkańców z uwiadomieniem, iż według opinii geologów główne źródło wprawdzie się zapadło, ale nie jest jeszcze stracone. Po południu pokazała się znowu para, która już przestała była się wydobywać, a temperatura podniosła się znowu do 36 stopni. Jest wielka nadzieja, że źródło *Steinbad* uderzy znowu; źródła *Schlangenbad* i *Neubad* pozostały nienaruszone.

Wiedeń, 15 lutego *(Tel. pryw.)* Nowy gabinet Stremayr-Taaffe przedstawi się prawdopodobnie we środę Radzie Państwa.

Francuzki ambasador Vogué opuści swą posadę w Wiedniu. Jako następcę jego wymieniają księcia de Noailles lub Duchatel.

Do *Deutsche Ztg.* donoszą z Carycyna, że w ostatnich dwóch tygodniach epidemia w gubernii Astrachańskiej wygasła prawie zupełnie. Od dnia 7 listopada umarło razem 486 osób.

Sąd kassacyjny uwolnił wczoraj od oskarżenia dr. Skrejszowskiego w procesie o ciężkie uszkodzenie Thierhiera.

Wiedeń, 15 lutego. Na wczorajszej konferencyi około 80 deputowanych, którzy głosowali przeciw traktatowi berlińskiemu, przyjęło wniosek Dumby, zawierający oświadczenie. że posłowie ci, bez ujmy dla istniejącej organizacyi klubów i zastrzegając innym posłom wiernokonstytucyjnym możność przyłączenia się, zgromadzać się będą na konferencye, celem powzięcia wspólnych postanowień w kwestyach tyczących się skutków okupacyi a mianowicie sytuacyi finansowej. Ustanowiono komitet z

czternastu członków złożony, celem zwoływania zgromadzeń i przedłożenia wniosków. W skład komitetu wejdą 4 członkowie dawnego i 4 nowego klubu postępowego; 3 deputowani nie należą do żadnego klubu; klub demokratów, kluby lewicy i klub posłów z większej posiadłości wybiorą po jednym członku.

Wiedeń, 15 lutego. (*Tel. pr.*) Otrzymano tu ponowne wskazówki, które wzbudzają najzupełniejszą pewność, że traktat berliński z końcem maja wykonany będzie we wszystkich szczegółach. W sprawie zatargu między Rossyą a Rumunią spodziewają się tu także pomyślnego załatwienia. Jest nadzieja, że Rossya ustąpi, i że formalna interwencya mocarstw będzie zbyteczna.

Londyn 15 lutego. W Izbie panów oświadczył markiz Salisbury, że w czasie, gdy parlament nie obradował, odbywały się rokowania z Rossyą w kwestyi Afghanistanu, które miały ten rezultat, że misya rossyjska została odwołaną z Kabulu. Richmond oznajmił, że Anglia za przykładem Niemiec i Austryi zamierza wysłać lekarza do Rossyi a w razie potrzeby zarządzić kwarantanę na Malcie; dotąd jednak nie ma obawy zawleczenia zarazy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lutego 1879, godz. 2 min. 18. Losy kredytowe 163·—. Węg. akcye kredyt. 218·50. Akcye anglo-austr. 98·—. Akcye banku Union 65·25, Akcye kolei Karola Ludwika 220·75, Akcye kolei północnej 205·75, Akcye kolei południowej 67·75, Akcye kolei Alföld 117·25, Akcye kolei Elżbiety 162·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 116·50, Akcye kolei Rudolfa 118·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·10, Galic. oblig. indemn. 85·25, Losy z r. 1864 147·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 105·50, Losy tureckie 23·—, Akcye kolei węg.-galic —.—, Akcye kolei państwowej 245·50, Akcye banku związkowego 105·25, Rubel papierowy 1.12—, Wiedeńskie losy 92·30. Węgierskie losy 81·40, Mark. niemiecki 57·60 Węgierska renta 83·60. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 14 lutego, godzina 5 minut. 48. Akcye kredytowe 220.50, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank .—,— Kolej Karola Ludwika 220·25, południowa 67·25, Renta pap. 62·55, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33. Usposobienie bez obrotu.

Wiedeń, dnia 15 lutego, godz. 10 minut 50. Akcye kredytowe 221·30, Anglo-austr. 97·75, Akcye banku Union 65·40, Kolej Kar. Ludw. 220·75, Południowa 68·—, Napoleonsdor 9·33—, Rubel papierowy 1.11¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie mało obrotu.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 lutego 1879 o godz 7 rano.
Barometr 731.85 mm. Psychrometr suchy — 1.2°C. Psychrometr wilgotny — 1.4oC. Prężność pary 4.0m. Wilgoć 96% Zachmurzenie 9 Wiatr SE1 Ozon 7
Temperatura powietr za — 1.0°R
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 lutego 1879.

Hotel Europejski.

Pp. H. Czajkowski z Bóbrki. S. Simonowicz z Petrykowa.

Hotel George'a

Pp. S. ks. Lubomirski z Rossyi. S. hr. Drohojowski z Drohojowa. J. Jaruntowski z Załanowa. K. Za lika z Hawłowic.

Hotel Warszawski.

P. L. Urbanowicz z Przemyśla.

Hotel Langa.

Pp. H. Eger z Wiednia H. Gerstel z Wiednia. N. Katz z Wiednia. F. Wolf z Wiednia. L. Crass z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. E. hr. Starzeński z Mogielnicy. F. Link ze Zbaraża. L. Modzelewski z Podola rossyjskiego. A. Dr. Berggrün z Żydaczowa. R. Nowogrodzki z Mikuliczyn.

Hotel Kuhna

Pp. K. Tarnawski z Chorostkowa. J. Żebrowski z Kniaziołuki. J. Gorzycki ze Stanimirza. K. Kolbuszowski z Zabornic. T. Mroczkowski ze Stryja.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. hr. **Dzieduszycki** do Dublan. G. Bieniaszewski do Wysokiego. L. Bromirski do Jaszczówki. W. Czerkawski do Gaj. T. A. Jarosławski do Sewerynki. M. Kryśko do Popielec. L. Łopatyński do Piotrowa. E. Mottschany do Węgier. K. Narbutt do Połomyi. W. Pieniążek do Brodów. A. Smigielski do Uscia. K. Topolnicki do Chyrowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 lutego 1879.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219	50	222	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	121	—	123	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	91	—	91	75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	40	86	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	23	50	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	50
Dukat cesarski	5	46	5	55
Napoleondor	9	29	9	36
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	11—	1	13—
100 marek niemieckich	57	25	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 12 lutego 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.15	62.30
luty-sierpień	62.15	62.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	63.20	63.35
kwiecień-październik	63.20	63.35
Losy z roku 1839 całe	285.—	288.—
„ „ 1839 piąta część	284 —	288.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.75	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	114.80	115.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125 —	125.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	146 25	146 75
„ „ 1864 „ po 50 „	146.—	146.25
Renty Como po 42 lir. austr.	23 —	25. —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.50	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	98.75	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	75.—	75.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	80 —	81 —
Galicyi	85.65	86.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75 25	76.50
Węgier	80.25	81 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	97.—	97.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221.—	221.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770 —	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	498.—	500. —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	161.50	162.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2055.—	2058.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	221 25	221.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122.—	123.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	67.75	68. —
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	81.75	82.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	89.75	90.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.25	110.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85.50	86.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85 50	86.50
Gal. banku hipot. po 6 proct	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95 50	96.—
„ „ po 5 proct.	87.50	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	68.—	68.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.50	64.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.25	100.50
„ „ „ II emisyi	99.75	100. —
„ „ „ III „	96.75	97.25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.25	76.75
z r. 1867	78.25	78.75
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.75	64.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	162.75	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.50	33.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a	96 —	96.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.—
Losy miasta Krakowa	15.	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.
Palffego po 40 zł. m. k.	30.25	30.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.60	15 90
Salma po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	33 .50	34 —
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.75	24.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.25	25.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	29 —	29.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 75	117.—
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.55 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.—	9.33·—
Rossyjski imperyał	9.57.50	9 58.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 14 lutego 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	35
„ „ „ w srebrze	63	20
Renta w złocie	75	15
Losy pożyczki z roku 1860	114	25
Akcye banku austro-węgierskiego	793	—
„ „ kredytowego	221	25
Londyn	116	90
Srebro	100	—
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski men.	5	56½
100 marek niemieckich	57	55

Dziennik Urzędowy.

(1047) **Obwieszczenie.**

L. 513. Dnia 20 lutego 1879 rozpoczynam w gminie katastralnej Moszkowce, miejscowe dochodzenia, w celu założenia ksiąg hipotecznych.

Co w myśl §. 17 ustawy z dnia 20go marca 1874, do powszechnej wiadomości podając, zauważam, że mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania przedemną się zgłosić, i wszystko przytoczyć winni, cokolwiek do wyjaśnienia, lub ochrony praw swoich, za stosowne uznają.

Woyniłów d. 10 lutego 1879.

(1037) **Ogłoszenie.**

L. 1197. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Złoczowie oznajmia, że dochodzenia celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Mitulin i Nowosiółki zabałczyne, w dniu 20go lutego dla gminy katastralnej Stronibaby, w dniu 24go lutego, a dla gminy katastralnej Bortków w dniu 10 marca 1879 roku, na miejscu w każdej z tych gmin rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny, w zbadaniu stosunków posiadania, może przed delegowaną komisyą się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia, lub ochrony swych praw, uzna za stosowne.

Złoczów dnia 8 lutego 1879.

(915 2—3) L. 766.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a względnie dwóch stypendyów z fundacyi śp. dr. Med. Piotra Krausneckera o rocznych 580 złr. którato kwota w miarę wzrostu dochodów fundacyi może być podwyższoną, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są wyłącznie dla uczniów Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześciańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem. — Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim nadaje stypendyum tamtejszy Konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego, najdalej do 20 marca 1879 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, — nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny śp. fundatora lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem i przemysłem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie dnia 7 lutego 1879.

(987 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7796. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnienia kwoty 100 złr. w. a. z pn. od Wojciecha Kuty na rzecz Salamona Horowitz odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 250 star. 288 now. w Komarnie położonej w trzech terminach a to dnia 12 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 15 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 110 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 13 października 1878.

(1008) **Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 1981. C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie, orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść broszury ruskiej pod tytułem: „Duma pro Nauma Bezumowycza — oden łystok z istoryi rajchsratu — Dżedżałyka“ zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 65 a u. k., tudzież występku z § 300 u. k. i art. III ustawy z dnia 17go grudnia 1862 n. 8 dz. pp. z r. 1863, że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tej broszury jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnianie treści tej inkryminowanej broszury rozbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów d. 10 lutego 1879.

(973 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2824. Ck. Sąd powiatowy ogłasza: Wojtek Kowalski z Sufczyny uchwałą c. k. sądu obwodowego Przemyśl z dnia 20 czerwca 1877 l. 8368 uznany marnotrawcą.

Kurator ustanowiony Jan Iwanoczko z Sufczyny. Bircza 30 lipca 1877.

(1003 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9331. Ces. król. sąd obwodowy w Samborze, uznał uchwałą z dnia 20 listopada 1877 l. 18439 Dmytra Dudycza syna Hrynia marnotrawcą, a tutejszy sąd zamianował tegoż kuratorem Kuzia Klimowego.

C. k. sąd powiatowy.
Medenice 10 grudnia 1877.

(1051 1—3) **Ogłoszenie konkursu.** L. 268.

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1.) Na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej, w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.

2.) Na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem ruskim, tudzież na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckiem w c. k. gimnazyum w Drohobyczu.

3.) Na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim, tudzież na jednę posadę nauczyciela filologii w połączeniu z językiem niemieckiem, a w braku tak ukwalifikowanego kandydata, eweutualnie na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Jaśle.

4.) Na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej, tudzież jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckiem w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie.

5.) Na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej, tudzież jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckiem w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

6.) Na jednę posadę nauczyciela filologii w Przemyślu.

7.) Na jednę posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum w Samborze.

8.) Na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Tarnopolu.

9. Na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum w Tarnowie.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatek do płacy w myśl ustaw z d. 9 kwietnia 1870 i z d. 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta a mianowicie w świadectwo zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej, należy wnieść do Prezydum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do dnia 15go marca 1879.

Z krajowej Rady szkolnej.

We Lwowie dnia 9 lutego 1879.

(1054 1—3) **Edykt.**

L. 7454. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Zygmunta Kopczyńskiego, właściciela kramu korzennego we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Bernaczkowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Schaffa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 lutego 1879 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonym tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 maja 1879 i podać ją na terminie na dzień 14 maja 1879, godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, m być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej"

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 12 lutego 1879.

(1033 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5222. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 33 subrep. 32 w Dniestrzyku dubrz. położonej, dłużnika Prokopa Motyczaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 12 marca
II. 16 kwietnia 1879
III. 15 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego, pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Jacka Kisełyczaka, któremu niniejszą uchwałę licytacyjną doręcza się, zaś nieobecnego wzywa się, ażeby temuż potrzebne informacyi udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i o tem tutejszy sąd zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki. sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 10 grudnia 1878.

(1045 1—3) **Edykt.**

L. 330. C. k. sąd powiatowy Staro-Sądecki rozpisuje niniejszem trzeci i ostatni termin do przymusowej sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nk. 329 w Starym Sączu położonej, Jędrzeja Piotrowskiego własnej, celem zaspokojenia resztującej wierzytelności 335 zł. 71 ct. w. a z pn. z większej sumy 367 zł. 50 ct. w. a. pochodzącej, Joachima Kosterkiewicza przyznanej, na dzień 23 kwietnia 1879 o godzinie 10 z rana, która to licytacya w tutejszym gmachu sądowym się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 1661 złr. 92 ct. w. a. wadyum 200 zł. a. w.

Realność rzeczona będzie sprzedaną i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Staro Sącz dnia 29 stycznia 1879.

(1025 1—3) L. 824.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. szkołach realnych mianowicie:

1. we Lwowie

jednego nauczyciela języka polskiego i niemieckiego z kwalifikacyą, opiewającą przynajmniej co do jednego z tych języków na całą szkołę realną;

2. w Stryju

jednego nauczyciela geometryi wykreślnej, tudzież jednego nauczyciela historyi naturalnej, jako przedmiotu głównego, przy czem się zaważa, że obok kwalifikacyi z przedmiotu głównego na całą szkołę realną, potrzebna jest do utrzymania jednej z tych posad także kwalifikacya, przynajmniej na niższą szkołę realną, z jednego z przedmiotów, oznaczonych w przepisach egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół realnych.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873.

Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 marca 1879.

We Lwowie dnia 9 lutego 1879.

(1035 1—3) L. 13837.

Obwieszczenie.

Ck. Sąd delegowany miejski w Krakowie oznajmia, iż 24 lipca 1874 zmarła we wsi Geltach guberni Chersońskiej Cesarstwie rosyjskiem Jadwiga Białobrzeska około lat 20 licząca bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy jedyna osoba, która do spadku tego się zgłosiła, Wiktorya Białobrzeska zmarła a tut. sądowi nie są wiadomi osoby prawa do spadku po tejże Jadwidze Białobrzeskiej mające — wzywa się wszystkich prawo do spadku tego roszczących by w ciągu roku od daty poniżej umieszczenej — prawa swe do spadku tego zgłosili i za wykazaniem praw tych oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem adw. Dr. Samelsonem przeprowadzonem spadek tym tylko przyznanem zostanie, którzy prawa swe do dziedziczenia wykazali i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, ta zaś część spadku, do których nikt praw swych nie wykaże, jako bez dziedziczna przez rząd zabraną zostanie.

Kraków 31 lipca 1878.

(1041 1—3) **Edykt.**

L. 7741. Ck. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 14 marca 18 kwietnia i 23 maj 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kobakach pod lk. 176 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Petra i Warwary Kłym własnej, na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil 34 złr. w. a. z pn., a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 290 złr. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jaką bądź cenę.

Cena wywołania 290 złr. w. a.

Wadyum 29 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tussadowej registraturze.

Kuty 28 listopada 1878.

(1042 1—3) **Edykt.**

L. 7742. Ck. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 28 marca 28 kwietnia i 30 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kobakach pod lk. 95 położonej, Prokopa i Chrystyny Nyciuków własne, i realności w Kobakach pod lk. 451 położonej, Fedora Petruka własnej ciała tabularnego nietworzących a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 1123 złr. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej za jakąbądź cenę na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil w kwocie 640 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1123 złr. w. a.

Wadyum 112 złr. 30 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty 28 listopada 1878.

(1053 1—3) **Edykt.**

L. 3558. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż p. Leontyna hr. Stareńska wytoczyła pozew przeciw Ozyaszowi Braun i Herschowi Pineles lub ich spadkobiercom o orzeczenie, że suma 1549 złr. 12 kr. m. k. z pn. w stanie biernym, realność pod l. $515^{4}/_{4}$ i gruntu niezabudowanego l. $536^{4}/_{4}$, a względnie rąalności pod l. $637^{4}/_{4}$ dom. 60 pg. 233. n. 13 on. intabulowana, jest zadawnioną i ma być wykreśloną.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym, pozwanym do rąk, równocześnie osobie adw. dr. Rogalskiego z zastępstwem adw. dr. Roińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki. sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 1 lutego 1879.

(1034 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16739. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Mendel Elend przeciw p. Augustowi Brandesowi o zapłacenie 78 zł. 51 ct. w. a. z pn, na dniu 19go października 1877 do l. 16900, skargę wniosł, i o pomoc sądową prosił, wskutek czego do oświadczenia się prawnego, czy do pism spornych przez kuratora dr Forysta sporządzonych przystępuje, a w razie przeciwnym do wniesienia z jego strony obrony. i dalszej rozprawy termin na dzień 7 marca 1879 na godzinę 10 z rana, wyznaczony został.

Ponieważ zapozwany p. August Brandes mieszka za granicą, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo, zapozwanego tutejszego adw. dr. Forysta, za kurat ra, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Gal cyi przepisanej, przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów d. 28 listopada 1878.

(1039 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11482. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu, odbędzie się dnia 27 marca, 29 kwietnia i 15 maja 1879, zawsze o godzinie 10 z rana w sprawie Feibisza Streita, przeciw Dmytrowi Czarko o 40 zł. w. a. z pn., publiczna sprzedaż realności w Tłumaczu, pod kons. l. 16 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cena wywołania wynosi 375 zł. w. a., zaś wadyum 38 zł. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania, wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz d. 28 listopada 1878.

(1049 1—3) **Edykt.**

L. 11649. C. k. sąd pow. m. d. sek. II we Lwowie, zawiadamia niniejszem, iż celem ściągnięcia sum, 36 zł. 80 ct. z przynależytościami i 36 złr. 80 cnt. przynależ. 771 zł. 64 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego, dub'iczna sprzedaż realności, pod l. 59 w Kleparowie położonej, dłużniczki Anny Jaworskiej, wedle dom. 9 pag. 138 n. 2. h. własnej na dniu 17 marca 1879 i na dniu 16 kwietnia 1879, każdym razem o godz. 10 rano, w tut. sądzie.

Cenę wywołania stanowi 1875 zł. w. a. wadyum zaś wynosi 188 zł., które złożone być ma, bądź w gotówiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy uszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państw., albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. banku narodowego w Wiedniu.

Bliższe warunki przejrzeć można, w t s. registraturze.

Lwów, 13 listopada 1878.

(1032 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 381. W celu obsadzenia posady c. k. Prokuratora państwa w Tarnowie z VII rangą i płacą systemizowaną.

Ubiegający się o tę posadę. winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej, w ciągu dni 14. od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego w „Gazecie lwowskiej", do c. k Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków 13 lutego 1879.

(1040 1—3) **Edykt.**

L. 7740. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 14go marca, 18 kwietnia i 23 maja 1879, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Starych Kutach, pod l. k. 169 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Stefana Fedyk i leżącej masy świet. pam. Rozalii Fedyk należącej, na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil w kwocie 600 zł. w. a. z pn., a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 600 złr. w. a.. lub wyżej, przy 3 zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 złr. wal. austr.

Protokół zastawniczego, opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tusądowej registraturze. Kuty 28 listopada 1878.

(1046 1—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 6 marca, 2 kwietnia i 5 maja 1879, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 20 w Gwoździance położonej, Katarzyny, Leszka i Piotra Czurczaków własnej. ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Eizyka Salzmana w kwocie 25 zł., 19 zł. 60 ct. z pn. przedsięwziętą, a przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 225 zł., zakład 22 zł. 50 ct. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia. Strzyżów 18 listopada 1878.

(1036 1—3) **Edykt.**

L. 5427. Ck. Sąd powiatowy miejski del. w Tarnopolu zawiadamia niniejszem. iż na dniu 27 sierpnia 1876 zmarła w Tarnopolu Fradel Schwarzapfel po której rozprawa spadkowa, na podstawie ustawniezego porządku dziedziczenia jestw toku.

Gdy miejsce pobytu powołanych do spadku tego Moj. Schwarzpfel i Mort. Schw. znanem nie jest, przeto wzywa się tychże, by w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, w sądzie się zgłosili, i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z znany spadkobiercami i z kuratorem w osobie Mojżesza Leiby Sterng'lass dla nieobecnych ustanowionym — przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1878.

(1044 1—3) L. 25.

Obwieszczenie.

Ck Sąd powiatowy w Skawinie zawiadamia że w sprawie Reginy Bugaj przeciw leżącej masie Pawła Hachlowskiego pto. 115 złr. dwa kawałki gruntu i łąka należące do gospodarstwa pod l. 41 w Sidzinie położonej ciała tabularnego nie stanowiące pod warunkami t. s. edyktem z dnia 29 kwietnia 1878 l. 1203 ogłoszonemi dnia 6 marca 1879 o godzinie 10 rano — nawet niżej ceny szacunkowej 180 złr. sprzedane zostaną.

Skawina 18 stycznia 1879.

(1043 1—3) **Edykt.**

L. 7743 C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 28go marca, 28 kwietnia i 30 maja 1879, każdym razem o godź. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod liczbą kon. 452 w Kobakach położonej, Wasyla Demianiuka recte Diwonicka własnej, ciała tabularnego nietworzącej, na zaspokojenie Freidy Kamil, 33 zł. 60 cnt. w. a. z p. n., a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 103 zł. w. a., lub wyżej, przy 3 zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 103 złr. w. a., wadyum 10 zł. 30 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 28 listopada 1878.

(1038 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7863. Pozwanego z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomego Kościa Ławrów niniejszem zawiadamia się, iż zakład kredytowy włościański we Lwowie, przeciw niemu pozew egzekucyjny de pr. 24 marca 1878 l. 2515 o 150 zł. w. a. z pn. w tutejszym sądzie wytoczył, i że dla niego Iwan Kondratczuk kuratorem ad actum ustanowiony został.

Wzywa się więc pozwanego Kościa Ławrów, by wszystkie dokumenta dotyczące się niniejszej sprawy, kuratorowi celem bronienia praw swoich udzielił, lub sądowi doniósł, kogo sobie na zastępcę w niniejszej sprawie wybierze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 12 grudnia 1878.

(1027 2—3) **Edykt.**

L. 65389 C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na rzecz Towarzystwa zaliczkowego. celem ściągnięcia sumy dłużnej 88 zł. wraz z 15 proc. odsetkami od dnia 13 sierpnia 1874, tudzież kosztami sądowymi i egzekucyjnymi w kwotach 7 zł. 33 ct.. 9 zł. 36 ct., 7 zł. 32 ct., 4 zł., 9 zł. 85 ct., 9 zł. 88 ct., 8 zł. 87 ct. 5 zł. 36 ct. 6 zł. 82 ct., 6 zł. 92 ct. 10 zł. 77 ct, 5 zł. 2 ct. i 20 zł. 46 cent., odbędzie się na dniu 27 marca 1879 i na dniu 1 maja 1879, każdym razem o godzinie 11 z rana, w tutejszym sądzie krajowym w sali rozpraw ustnych, egzekucyjna licytacyn realności pod l. $216^4/_4$ we Lwowie położonej, dłużnika Jana L siewicza, wedle Dom. 233 pag. 841 n. 1 haer. własnej pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość realności w sumie 1976 zł. 4 ct. wedle protokołu oszacowania z dnia 18 lutego 1878 l. 9062 wykazana. Wadyum zaś jako 10 proc. ceny szacunkowej wynosi 198 zł. które każdy chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w listach zastawnych galic, Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub w listach hipotecznych, albo też innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej, przydatnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem i o ile w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności złożone było, w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyi, jak również akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze lub przy licytacyi.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(1028 2—3) **Edykt.**

L. 12899. Lwowski c. k. miej. del. sąd powiatowy sect. II dozwala na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, celem ściągnięcia z pierwotnej sumy pożyczkowej 800 zł. w. a. z pn. resztujących kwot 36 zł. 80 ct., 36 zł. 80 ct. i 761 zł. 49 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności lk. 74 w Kleparowie, Marcina Iwanickiego własnej, w dwóch terminach to jest dnia 13 marca 1879 i dnia 23 kwietnia 1879, w każdym z tych dni o godz. 9 przed południem w tutejszym c. k. sądzie, na których realność ta tylko wyżej, lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1687 zł. w. a.

Chęć kupienia mający złożyć ma jako wadyum sumę 168 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego we Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Gdyby wspomniona realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, nateenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 23 kwietnia 1879 o godzinie 4 popołudniu, z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tejże realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można, zaś co do opłacanych podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego we Lwowie.

O tem uwiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 31 października 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do realności pod l. 74 w Kleparowie, przy ropisaniu niniejszej licytacyi użytego, za rzeczonej realności prawo rastawu dla swych wierzytelności uzyskali do rąk kuratora dla nich w osobie adw. dr. Zminkowskiego ze substytucyą adw. dr. Balko ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 30 listopada 1878.

(1021 2—3) **Edykt.**

L. 999. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 marca 4 kwietnia i 9 maja 1879 zawsze o godzinie 10tej z rana na rzecz Józefa Bidzińskiego egzekucyjna licytacya realności pod l. kon. 257 w Zaleszczykach położonej ciała tabularnego nienależącej dłużnika Grzegorza Makowieckiego własnej.

Cena wywołania 700 złr. wadyum 70 złr.

Na trzecim terminie zostanie realność i niżej ceny wywołania sprzedaną. Protokół oszacowania i reszta warunków licytacyjnych mogą interesowani w tutejszym sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie substytuta c. k. notaryusza Bujnowskiego w Zaleszczykach.

Zaleszczyki dnia 5 lutego 1878.

(1015 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 368. C. sąd obwodowy jako wekslowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że Mojżeszowi Hochowi z Błażowy zaginął weksel z daty Błażowa dnia 1 lipca 1875 na 118 zł. w. a. w Błażowy na dniu 1 stycznia 1876 płatny przez Mojżesza Hocha wystawiony a przez Zygmunta Chmielowskiego akceptowany.

Wzywa się zatem posiadacza tego weksłu aby w terminie 45 dni rachując od dnia ogłoszenia wekslu tego w Rzeszowskim złożył lub Mojżeszowi Hochowi zwrócił, inaczej po bezowocnym upływie termin rzeczony weksel amortyzowanym będzie.

Rzeszów 23 stycznia 1879.

(1025 2—3) **Edykt.**

L. 1826. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia pp. Emila i Józefę Papp, iż na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nim uchwałą tutejszosądową z dnia 24 sierpnia 1878 l. 38330 nakaz zapłaty kwoty 1168 zł. 13 ct. wydano.

Gdy miejsce pobytu Emila Papp i Józefy ze Skibów Papp nie jest wiadomem, przeto dla tychże kuratora w osobie p. adw. Dra. Dziubińskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Majewskiego ustanowiono i kuratorowi uchwały ły dotyczące doręczono.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(1020 2—3) **Edykt.**

L. 4331. W c. k. sądzie powiatowym w Łące na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny celem zaspokojenia wierzytelności 194 zł. z pn. odbędzie się w dniach 27 marca 30go kwietnia i 28 maja 1879 każdym razem o godzinie 19 przed południem przymusowa licytacyja sprzedaż realności pod l. k. 6 w Bilinie wielkiej Prokopa Bilińskiego Tarasowicza własnej ciała tabularnego nienależącej.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 1200 złr. a. w. jako wartość szacunkową za wadyum 120 zł.

Dalsze warunki i akt zastawniczego opisania znajdują się w registraturze do przejrzenia.

Łąka 30 grudnia 1878.

(1017 2—3) **Edykt.**

L. 3525. C. k. Sąd powiatowy Grybów podaje do wiadomości, że w skutek prośby Eizyka Kornreicha przeciwko Jakóbowi Hrabczakowi o zapłacenie kwoty 35 złr. w. a. z pn. rozpisuje termin do przymusowej sprzedaży połowy gospodarstwa gruntowego pod l. 60 w Banicy, dłużnika Jakóba Hrabczaka własnego.

Sprzedaż odbędzie się w dniach 31 marca i 22 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywoławcza wynosi 102 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze o zwyczajnych godzinach kancelaryjnych przeglądnąć można.

Grybów 10 lutego 1879.

(1014 2—3) **Ogłoszenie**

L. 33622. Ck. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w skutek wyborów, dokonanych przez wierzycieli konkursowych upadłości H. D. Obstfelda w dniu 12 grudnia 1878 ustanowieni zostali, stałym zarządcą tejże upadłości adwokat Ichheiser, zastępcą zarządcy: Dr. Henryk Schoen, członkami wydziału wierzycieli adwokat Horowitz, adwokat Goldman i Hermann Kamsler a zastępcą członka wydziału adwokat Rappaport.

Kraków 20 grudnia 1878.

(1019 2—3) **Obwieszczenie**

L. 17185. Ck. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Majera Jägermana przeciw nieobjętej masie Ozyasza Wallersteina pto. 1800 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż części realności pod l. k. $^{73}/_{120}$ w Kossowie położonej jak Inst. 14 pag. 464—467 u tab. 198 Ozyasza Wallersteina własnej w terminach 5 lutego, 5 marca i 2 kwietnia 1979 zawsze o godzinie 10 rano, za cenę szacunkową lub wyżej, w terminie ostatnim i niżej tej ceny pod następującemi warunkami:

1. Cenę szacunkową stanowi wartość sprawdzona w kwocie 3000 złr. w. a.
2. Wadyum wynosi 300 złr.
3. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo sadowej registraturze.

Kossów dnia 7 grudnia 1878.

(1024 2—3) **Edykt.**

L. 25686. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Josla Melzera, syna Dawida Melzera, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Śniatynie, w Śniatyńskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie położonej leży, liczbą konskrypcyjną 61 stary 339 II. nową oznaczonej, składającej się z parceli budowlanej l. 119/1 w objętości 57·5 sążni kwadratowych, na której dom mieszkalny się znajduje, i z parceli budowlanej liczb. 119/3 w objętości 4.3 sążni kwadr., stanowiącej podwórze, w łącznej przestrzeni 618 sążni kwadr., c. k. sąd powiatowy w Śniatynie; projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go stycznia 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1879 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie. przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipoteczne przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Śniatynie swoje oznajmienie do d. 1 kwietnia. 1879 roku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakonie czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca niema.

Lwów dnia 12 listopada 1878.

(1011 2—3) **Edykt.** L. 2105.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Majera Lande, że pod dniem 4go lutego 1879 do l. 2105 przeciw niemu Dawid Sommer, wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 zł. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo, ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Świejkowskiego z zastępstwem pana adw. Łuczakowskiego. któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Majera Lande, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki. sam sobie przypisze.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 5 lutego 1879.

(1022 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6960. Zbaraski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia sumy 70 zł. w. a. z p. n. odbędzie się 3go marca, 4 kwietnia i 5 maja 1879, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem, publiczna sprzedaż zastawniczo opisanej i oszacowanej, ciałe tabularnego nie stanowiącej realności l 39 w Zarubińcach Senka Bojka na rzecz Nechemie Schrage.

Cena szacunkowa wynosi 695 złr. w. a. zakład 69 zł. 50 ct. w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 13 grudnia 1878.

(1030 2—3) L. 42.

Ogłoszenie konkursu.

W myśl uchwały Rady miasta, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę adjunkta przy wydziale rachunkowym miejskim z płacą roczną 1200 zł. i dodatkiem służbowym 300 zł.

Ubiegający się o powyższą posadę, mają w terminie do 10 marca b. r. wnieść podanie do prezydyum Rady miasta, ci zaś kandydaci, którzy pozostają w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej swej władzy z dołączeniem tabel kwalifikacyjnych.

Kandydaci prywatni mają wykazać, iż są obywatelami austryackimi, niemniej ich stan, wiek, dotychczasowe zatrudnienie, oraz dołączyć świadectwo, iż posiadają wymagane kwalifikacye na rzeczoną posadę, mianowicie egzamin z rachunkowości państwowej.

Z Prezydyum Rady miasta.

Kraków dnia 12 lutego 1879.

(1026 2—3) **Edykt.**

L. 5172. Ck. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę Abrahama G. Uricha de praes. 30 stycznia 1879 l. 5172 wydano przeciw Bronisławowi Tchórzewskiemu pod dniem 1 lutego 1879 l. 5172 nakaz zapłaty sumy wekslowej 34 złr. w. a.

Ponieważ miejsce pobytu dłużnika p. Bronisława Tchórzewskiego nie jest znanem przeto ustanowiono dla niego celem doręczenia wspomnianego nakazu zapłaty kuratorem p. adw. Dra. Tilla z substytucyą p. adw. Dra. O. Stendu.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 1 lutego 1879.

(1018 2—3) **Edykt.**

L. 6649. C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że celem zapłacenia gminie Kociubinieckiej sumy 294 złr. w. a. z pn. zostanie przedsięwziętą w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż dwóch morgów pola z gospodarstwa pod lk. 51 w Kociubińcach Mikołaja Duczemińskiego własnych, tudzież dwóch morgów pola z gospodarstwa pod lk. 31 w Kociubińcach Dmytra Topolnickiego własnych na 340 złr. w. a. oszacowanych. na dniu 6 marca, 3 kwietnia i 6 maja 1879 o 10 godzinie przed południem.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Kopyczyńce 28 grudnia 1878.

(1016 2—3) **Edykt.** L. 20170.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, niniejszem niewiadomych miejsca pobytu Józefa Pellegriniego i Bronisława Rozwadowskiego: iż w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego o zapłacenie sumy 19.100 złr. w. a. z pn. przeciw nim ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. Dra. Brauna z substytucyą adw. Dra. Forysta i temuż uchwałę licytacyjną z dnia 17 sierpnia 1878 do l. 8886 wręczono.

Tarnów dnia 5 grudnia 1878.

(1007 3—3) **Edykt.**

L. 63262. C. k. sąd krajowy podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, iż celem ściągnięcia sumy 1000 złr. a. w. z pn. rozpisuje się ponowną przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. $597^1/_4$ we Lwowie położonych Wacława i Reginy Sładek własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego która licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie w jednym terminie mianowicie na dniu 23 kwietnia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem pod następującymi ułatwiającymi warunkami.

1. Na tym terminie zostanie ta realność pod l $597^1/_4$ za jakąkolwiekbądź cenę ryczałtowo i bez ewikcyi sprzedaną.
2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 17.298 zł. 50 ct. a. w.
3. Każdy chęć kupienia mający będzie obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej jako wadyum 5% sumy wywołania 17.298 złr. 50 ct. a. w. czyli kwotę 865 złr. a. w. gotowiźnie, w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub innych papierach wartościowych według kursu ostatniego dnia przed licytacyą w Gazecie lwowskiej ogłoszonego.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przeglądnąć.

O czem prócz stron sporujących i wiadomych wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła lub którymby po dniu 14 kwietnia 1878 do Tabuli weszli do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra Gajewskiego ze substytucyą adw. Dra. Hilbrichta, w końcu wszystkich chęć kupna mających się zawiadamia.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(974 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7680. C. k. sąd powiatowy w Bolechowi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 54 subreb 42 w Słobodzie położonej, dłużnikom Jawdosze i Iwana Buczków własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dni:

I. 2 maja
II. 6 czerwca 1879
III. 7 lipca

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Reszta waunków tudzież akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 11 września 1878.

(951 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7755. Podaje się do publicznej wiadomości, że Agnieszce Lacher gospodyni z Czatkowic uchwałą ck. sądu krajowego w Krakowie z dnia 9 listopada 1878 l. 29617 za marnotrawczynią uznanej kuratora w osobie Jana Kozy wójta z Czatkowic dodano.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 15 stycznia 1879.

(1010 3—3) **Obwieszczenie.**

N. 2269. Reskryptem min. handlu z dnia 27 stycznia b. r. l. 2850 zostało od 1 lutego 1879 bezpłatne przesyłanie korespondencyi (§. 3 ustawy dla c. k. poczty polowej dla c. k. armii) wyłącznie tylko na korespondencye uprawionych osób należących do komend, wojska i zakładów w Bośnii i Hercegowiny znajdujących się ograniczone zaś bezpłatne przesyłanie korospondencyi przysługujące dotąd osobom należącym do komend wojska i zakładów po za obrębem okkupowanego terytoryum roziokowanych zniesione.

Co się tem nadmienieniem do powszechnej wiadomości podaje, iż powyższem rozporządzeniem zmienia się częściowo tutejsze obwieszczenie z dnia 28 lipca 1878 l. 13841 zaś obwieszczenie z dnia 11 września 1878 l. 15842 znosi się eupełnie.

Lwów dnia 4 lutego 1879.

Kundmachung.

Vom 1 Februar 1879 an, wird die Portofreiheit der Correspondenzen, im Sinne des § 3 der Dienstvorschrift für die Feldpost der k. k. Armee, ausschließlich auf die Anspruchberechtigten Personen der in Bosnien und der Hercegowina befindlichen höheren Kommanden, Truppen und Anstalten beschränkt und hat von diesem Zeitpunkte an die Portofreiheit für alle diese Begünstigung derzeit noch genießenden Personen der außerhalb des Occupationsgebiethes dislocirten Kommanden Truppen und Anstalten aufzuhören.

Was in Folge h. H. M. Erlasses vom 27 Jänner l. J. Zl. 2850 mit dem Bemerken kund gemacht wird, daß hiedurch die h. o. Kundmachung vom 28 Juli 1878 Zl. 13841 modifizirt und jene vom 11 September 1878 Zl. 15842 ganz aufgehoben wird.

Lemberg am 4 Februar 1879.

(1005 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 212. C. k. Zbarazki sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącego się od Nissona Nussbauma i Chany Gittli dw. im. Nussbaum, Wilhelmowi Reisnerowi kapitału pożyczkowego w kwo- 2000 zł. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 69 w Zbarażu położonej, wedle Dom. I. pag. 69. n. 9. haer. dłużników Nissona Nussbauma, i Chany Gittli dw. im. Nussbaum własnej, wedle Dom. VI. pag. 123. n. 16. on. i Dom. VI. pag. 160. n. 21. on. prawo zastawu dla powyższego długu obciężonej, i wedle uchwał egzekucyjnie oszacowanej, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, w sumie 9085 zł. w. a. Licytacya odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie na dniu 13 marca i 16 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, na których terminach realność niżej ceny wywołania nie będzie sprzedaną.

Jeżeliby zaś realność w powyższych dwu terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej nie została sprzedaną, na ten przypadek wyznacza się dla ułożenia przystępniejszych warunków, termin sądowy na dzień 27 maja 1879 z oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających, przystępujący będą uważani.

Chęć kupienia mający ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi, jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania bądź w gotówce, bądź w książeczkach tutejszo krajowych kas oszczędności, bądź w papierach publicznych wartościowych do lokacyi kapitałów sierocińskich, przydatnych z kuponami bieżącemi, według kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego. Wadyum nabywcy zatrzymane będzie w depozycie sądowym, wadyum reszty licytantów zwrócone będzie zaraz po odbytej licytacyi. Ekstrakt tabularny i akt oszacowania przejrzeć wolno w tusądowej registraturze. O rozpisaniu licytacyi, zawiadamiają się strony interesowane i wszyscy wierzyciele, którzyby po dniu 19 grudnia 1878, z prawami na sprzedać się mającej realności do tabuli weszli, jak w ogóle interesowani, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora, c. k. notaryusza pana Leopolda Kukawskiego w Zbarażu.

Zbaraż dnia 12 stycznia 1879.

(1002 3—3) L. 5192.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 6 marca, 3 kwietnia i 1 maja, 1879 każdym razem o 10 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach, powyżej lub za cenę szacunkową 80 zł. na trzecim nawet i poniżej takowej, sprzedanemi zostaną w tutejszym sądzie 6 parcel gruntu w $^1/_8$ części polany Mielerzysko w Żarnówce pod Nr. 181 położonych, Kantego Kutka własnych, celem zaspokojenia pretensyi Löbla Fenereisena w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania, wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Ck. Sąd powiatowy.

Maków 19 grudnia 1878.

(939 3—3) **Konkurs-Edikt.**

Nr. 7047. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Zbaraż wird bekannt gegeben, daß behufs Einbringung der Restsumme pr. 100 fl. ö. W. s. N. G. zu Gunsten des Joachim Hilberg, die öffentliche Feilbiethung, der dem Sucher Wasser gehörigen, in Sieniakówka gelegenen Ackerparzellen, welche keinen Tabularkörper bilden, stattfinden wird.

Zur Feilbiethung werden 3 Termine und zwar: auf den 10 März, 17 April und 16 Mai 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags h. g. ausgeschrieben. Am 1 u. 2 Lizitationstermine werden diese Ackerparzellen zusammen oder einzeln nur um, oder über den Schätzungswerth, am 3 Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

Der Ausrufspreis beträgt 550 fl., das Vadium 55 fl. Das Pfandbeschreibungs- und das Schätzungsprotocoll, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Zbaraż am 13 Dezember 1878.

(944 3—3) **Obwieszczenie.**

Adwokat Dr. Leon Rappaport przenosi się z końcem marca 1879 do Pragi.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 21 grudnia 1878.

(990 3—3) **Edikt.** Nr. 11653.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Zaleszczyki wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Moses Nagler zur Hereinbringung seiner Forderung von 2100 fl. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung des in Zaleszczyki sub. CN. 14 gelegenen, laut Dom. Tom V. pag. 101 n. 12 haer. auf den Namen des Schuldners Motio Majer Fromm intabulirten Realitäts-Antheiles in drei Terminen, u. z. den 7 März, 4 April und 16 Mai 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 7553 fl., das Vadium 755 fl. 30 kr. Beim dritten Termine wird dieser Realitätsantheil auch unter dem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Zur Feststellung erleichternder Bedingungen wird der Termin auf den 23ten Mai 1879 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt.

Die Schätzungsurkunde und die übrigen Feilbiethungsbedingungen, kann Jedermann in der hiergerichtlichen Registratur einsehen und Abschriften derselben erheben.

Für diejenigen, welche erst nach dem 10 November 1878 als dem Datum des Tabularauszuges auf dem Feilbiethungsobjecte Tabularrechte erwerben sollten, so wie für diejenigen Gläubiger, denen die Feilbiethungsbewilligung nicht zukommen sollte, wird zum Curator der k. k. Postmeister in Zaleszczyki H. Schiller bestellt.

Zaleszczyki am 28 Dezember 1878.

(1001 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5272. Ck. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż na rzecz Wilchelma Wolfa odbędzie się na zaspokojenie 100 złr. w. a. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 263 w Kałuszu dłużnika Mojżesza Mondscheina własnej, ciała tabularnego stanowiącej w terminach 2 kwietnia, 23 kwietnia i 14 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej 163 złr. 20 ct. w. a lub za takową, na trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 1 i złr. 30 ct. w. a.

Protokół oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Kałusz 5 lipca 1878.

(1013 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6041. W ostatnich czasach rozpowszechniła się choroba bydlęca księgosuszem zwana w sposób zatrważający w powiatach: Rawa, Cieszanów, Nisko i Grybów. Wedle dotychczasowego dochodzenia zaraza zawleczoną została z Królestwa Polskiego.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, aby władze bezpieczeństwa, przełożeni gmin i obszarów dworskich, a w ogóle każdy właściciel bydła ściśle dopilnowywali stanu zdrowia bydłu rogatego, i zachowywali największą przezorność i ogledność przy zakupnach bydła rogatego wszelkiego rodzaju, owiec i kóz.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 8 lutego 1879.

(1000 3—3) **Edykt.**

L. 7441. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez ck. uprzyw. zakład kredyt. włościań. przeciw Romanowi Kicajowi kwoty 200 złr. względnie 191 złr. 84 ct. a. w. z 12 prc. odsetkami od 14go czerwca 1871 bieżącemi, tudzież 3proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 8 złr. 32 ct., i egzekucyjnych 4 złr. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 30 rep. 43 w Żaszkowicach położonej, w trzech terminach a to dnia 3 kwietnia i 8 maja 1879, za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 7 lipca 1879 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 800 złr.

Wadyum 80 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 11 grudnia 1878.

Doniesienia prywatne.

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. (7584 18–20)

W Instytucie naukowym wojskowym we Lwowie

ulica Piekarska Nr. 21szy, rozpoczyna się

nowy kurs

jednorocznych ochotników

i wszelkich nauk przygotowawczych wojskowych

z dniem 1 marca 1879.

Zakład utrzymuje także

Pensyonat

znany ze starannej opieki nad młodzieżą sobie powierzoną.

Zgłaszać się można codzień od godziny 4tej do 7mej popołudniu.

F. Koestlich

c. k. kapitan, przełożony zakładu. (961 4–10)

Proszki Dr. Caneau

przeciw gościowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym. do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gościowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gościowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece

T. TOROSIEWICZA

we Lwowie.

(860 2–6)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1879

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„Gazety Lwowskiej.“*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

(1031 2–3)

L. 158.

Konkurs

na prowizoryczną posadę policyi rewizora przy tutejszym Urzędzie gminnym z roczną płacą 200 złr. i relutum na umundurowanie rocznie 25 zł.

Ubiegający się o tę posadę wniosą winni własnoręcznie pisane podania zaopatrzone świadectwami uzdolnienia, jakoteż wykazać wiek i przebieg dotychczasowego nieposzlakowanego i moralnego życia tudzież zatrudnienia do tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do 10go marca b. r.

Wojskowi będą przed innymi uwzględnieni.

Kosów 12 lutego 1879.

Kilkanaście butelek

starego miodu

(30-letniego)

nabyć można pojedyńczo po **3 zł.** butelka w handlu

ZYGMUNTA BACZEWSKIEGO

plac Halicki. (7136 12–?)

3500 zł.

kapitału w gotówce lub w papierach wartościowych poszukuje się na hipotekę do pewnego i niezawodnego interesu z zapewnieniem 10%—12%. Można przystąpić do spółki w zyskach i w zajęciu.

Oferty pod adresem **L. S. Lwów** poste restante. (969 3–3)

Kartofle

„Early rosa“ najszlachetniejszy z wczesnych gatunków co do smaku, sypkości i plenności: tudzież drugi gatunek **„Amerykany późne“**, łupka biała, wewnątrz żółte, nać na nich aż do zimy zielona, nieulegające zarazie, łatwe w przechowaniu aż do nowych i nadzwyczajnej plenności bo 30—40 sztuk pod krzakiem.

Te obydwa gatunki można dostać w folwarku: *„Zamarstynów dwór“ pod Lwowem.*

Ceny przystępne.

Uprasza się o zgłoszenia wczesne do Zarządu folwarku „Zamarstynów dwór“ poczta w miejscu — aby można mającym chęć kupienia posłać próbkę i porozumieć się przed zaczęciem wiosny. (963 3–5)

Oliwę

do maszyn najlepszą i naturalną, bez wszelkich przymieszek. za 1 klg. 60 ct., zaś w baryłkach oryginalnych objętości m. w. 160 klg. à 55 ct.

Smarowidło

do maszyn i wozów

prawdziwe, belgijskie, w beczkach i skrzynkach za 1 kilogr. Btto. 24 ct.

Świece stearynowe najpiękniejsze

1 pakt. $1/2$ klg 60 ct.

Świece stearynowe Astrall

bardzo dobre $1/2$ klg. 51 ct.

Krochmal brylantowy,

nadający bieliźnie najpiękniejszą białość, sztywność i połysk, 1 paczka 16 cnt.

Smarowidło do skór kauczukowe.

czyniące skórę miękką, elastyczną i nieprzemakalną, jest ono wypróbowanym i za najlepszy uznanym środkiem do smarowania obuwia, uprzęży, skór przy powozach i t. p., za 1 klg. 2 zł. 70 ct.

poleca

O. T. Winckler

Lwów. (1006 3–3)

Zaproszenie.

Na mocy §. 38go statutów zapraszamy członków na

szóste walne

Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego **w Bóbrce,**

Stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką **na dzień 2 marca b. r.** w zabudowaniu szkolnem **na godz. 3cią po południu.**

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1878.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1878 i wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Podział czystego zysku.
4. Wybór uzupełniający trzech członków rady nadzorczej (§: 48:)
5. Wybór komisyi cenzorów (§: 68:)
6. Wykluczenie członków towarzystwa udziału niepłacących.

Rachunki za rok 1878 leżą w lokalnościach kasowych do przeglądu.

Z Rady nadzorczej towarzystwa zaliczkowego

W Bóbrce dnia 5 lutego 1879.

Jan Pollo
Sekretarz.

Dr. Władysław Kulczycki
Prezes.

(1057)

HYGIENA SKÓRY

SAVON

AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE

Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność.

Podczas silnych mrozów należy je używać z massą kalliderminczną **(pâte callidermique).**

(5619 5–6)

Garbarnia

LWOWSKA

na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wshodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki

w Hotelu Angielskim. (281 10–?)

Wyprzedaż książek za bezcen.

Andersen. Malowanki, nowella, cena 75 ct., zniż. 30 c. — **Bałucki.** Młodzi i Starzy, powieść w 2 tomach zł. 5·40, zniż 2 — **Bałucki.** Album kandydatek do stanu małżeńskiego c. 80 zniż. 40. — **Bałucki.** Ostatnia stawka, nowella zł. 1·20, zniż. 50 c. — **Bolesławita.** Trzeci maj, dramat zł. 1·50, zniż. 40 c — **Bartoszewicz.** Pamiętnik Krzysztofa Zawiszy zł. 4·50, zniż. 2. — **Baudrillard.** Przewodnik ekonomii politycznej, zł. 3. zniż. 1·20. — **Buszczyński.** Ameryka i Europa, studyum hist. i finan. zł. 5, zniż. 1·40 — **Bełcikowski** Gustaw i Werter c. 40, zniż 20 c. — **Ciechoński.** Al'Hakim, powieść 2 t. cena 3·40, zniż. 1·40. — **Czacki Tad.** O polskich i litewskich prawach zł. 3, zniż. 1·50. — **Czemeryński.** O dobrach Rzeczypospolitej polskiej zł. 4. zniż. 1·40. — **Dzieduszycki.** Żywot arcybiskupe lwow. Sierakowskiego zł. 2, zniż. 70 c. — **Dykcyonarz** biblijny, 4 tomy zł 10, zniż. 3. — **Dobrowolski.** Panowanie Stanisł Augusta z rycinami, c. 80, zniż. 25. — **Elementarz** Tow. ośw. ludowej (z rycinami i mapkami) c 30, zniż, 10. — **El-y.** Żyd, dramat w 3 aktach zł. 1, zniż. 40 c. — **Flaubert.** Córa Hamilkara, powieść hist. zł. 2, zniż. 80 c. — **Grudziński.** Idealista, poemat fantastyczny c. 75, zniż. 25 c. — **Goczałkowski.** Wspomnienia lat ubiegłych, 2 tomy z rycinami zł. 5, zniż. 1·40 — **Gordon.** Przechadzki po Ameryce, zł. 1·80, zniż. 1. — **Heisig.** Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego, zł. 2·40, zniż 1. — **Hofman.** Nowoczesna chemia złr. 3·50, zniż. 1. — **Kosiński.** Obrazki dawne i tegoczesne, 3 tomy zł. 4·50, zniż. 1·50. — **Kraszewski.** Bezimienna, 2 tomy zł 5.40, zniż. 3·20. — **Kraszewski.** Pod włoskiem niebem, powieść c. 80, zniż. 25. — **Karpiński Fr.** Dzieła, zł. 5·12, zniż. 2. — **Kochowski Wespazyan.** Pisma wierszem zł. 4·50, zniż. 2. — **Kasprzycki.** Geografia początkowa, c 80, zniż. 20. — **Laugel.** Głos, ucho i muzyka zł. 1·20, zniż 50 ct. — **Liebelt.** Pisma krytyczne, 2 tomy zł. 6·40, zniż 1·20. — **Legouvé.** Dwie królowe, dramat, tłom. A. Kłobukowskiego zł. 1, zniż. 30 c. — **Łoś W.** Wizerunki króla Stanisława Augusta. zł. 1, zniż. 30 c. — **Łoś W.** Rok 1780, dramat c. 80, zniż. 20 — **Łepkowski.** Sztuka, jej dzieje i podręcznik (104 drzeworytów) zł. 4, zniż. 1·40. — **Müller.** Religia jako przedmiot umiejętności porówn. zł. 1·20, zniż. 40 c. — **Mochnacki.** Powstanie narodu polskiego r. 1831, zł. 11, zniż. 2·50. — **Mizerski.** Choroby narz. oddychania i krążenia, według Leberta zł. 4·80, zniż. 2·20. — **Milewski.** Herbarz (dopełnienie Niesieckiego) zł. 4, zniż. 1·20. — **Müller.** Świat roślinny, 2 tomy (welin. z 400 drzeworytami) zł. 4, zniż. 1·20. — **Mohl.** Encyklopedya umiejętności politycznych, 2 t. zł 9, zniż. 3·50.— **Niemcewicz.** Panowanie Zygmunta IIIgo. 3 tomy, zł. 4·20, zniż. 2. — **L. Chodźko.** Historya domu Ostrowskich, 2 t. zł. 10, zniż. 5. — **Ostrowskiego** Tomasza żywot. 2 t. zł. 10, zniż. 4. — **Ouida.** Nello i Patrasz, nowella angielska, c. 30, zniż. 10. — **Paprocki.** Herbarz rycerstwa polskiego, zł. 15, zniż. 6. — **Pol.** Obrazy z życia i natury, 2 t. z mapą i drzew. zł. 4, zniż. 1·20. — **Rastawiecki.** Słownik malarzy polskich, 3 t. ze stalorytami zł. 21, zniż. 8. — **Rovani.** Młodość Juliusza Cezara, powieść histor. zł. 3, zniż. 1. — **Relacye** nuncyuszów apostolskich o Polsce, zł. 11, zniż. 4 — **Szujski.** Literatura świata niechrześciańskiego zł. 3, zniż. 1·20. — **Szmitt.** Dzieje Polski XVIII w., 3 t. zł. 6, zniż. 2. — **Städeler.** Przewodnik do jakościowego chem. rozbioru, zł. 1, zniż. 50 c. — **Skarbek.** Olim, pow. hist. zł. 3, zniż. 1·20. — **Słowacki.** O potrzebie idei c. 40, zniż. 15. — **Stuart-Mill.** O rządzie reprezentacyjnym zł. 2·40, zniż. 60 ct. — **Simon J.** Rzecz o szkole zł. 2, zniż. 50 c. — **Sabowski.** Intrygant, powieść, zł. 1·50, zniż. 60 c. — **Taillandier.** Serbia w XIX wieku zł. 2·40, zniż. 80 c. — **Tatomir.** Geografia i statystyka dawnej Polski zł. 3, zniż. 80 c. — **Triplin.** Pamiętnik lekarza Polaka, 4 tomy zł. 6, zniż. 2. — **Wierzbicki.** Geometrya wykreślna, 2 tomy z atlasem zł. 4. zniż. 2 — **Wilczek X.** Pastoralna, 3 t. zł. 4·50, zniż. 1·80. — **Wundt.** O duszy ludzkiej i zwierzęcej zł. 9, zniż. 2. — **Zachariasiewicz.** Marek Poraj, pow. hist. zł. 2, zniż. 60 ct. — **Załuski** jen. Wspomnienia o pułku polskim gwardyi Napoleona, zł. 2·40, zniż. 90 c. — **Zarański.** Wykład elementarza i dzieje czytania, 2 tomy, 60 c., zniż. 20 c. — **Żuliński T.** Wiara i Wiedza c. 75, zniż. 25. — **Jordan.** Położnictwo, 2 tomy zł. 4, zniż. 3 zł.

Adres: ***K. Bartoszewicz w Krakowie, Rynek Nr. 18.***

Zamówienia za nadesłaniem pieniędzy lub pobraniem pocztowem.

(1029 1–6)

(1056)

Obwieszczenie.

Dwudzieste trzecie zwyczajne

Zgromadzenie jeneralne Akcyonaryuszów

ces. kr. uprzyw. austr.

Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się **w poniedziałek dnia 31 marca** b. r. o godzinie 6 z wieczora,

w sali n. a. Izby handlowej i przemysłowej

(w zabudowaniu giełdy)

Przedmioty rozprawy:

1. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1878 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu r. 1878.
4. Wybór pięciu członków Rady zawiadowczej (§. 23 statutów).
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1879.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§. 59 statutów), życzących sobie brać udział w walnem zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, by zechcieli akcye swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu, złożyć stosownie do §. 60 statutów najdalej **do 3go marca b. r.** jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu mianowicie:

we Wiedniu w likwidaturze akcyjnej zakładu (w podwórzu we własnym zabudowaniu) dziennie od 9 do 12 godziny.
w Bernie, we Lwowie, w Pradze i Tryeście we filiach zakładu;
w Opawie w ajenturze filii berneńskiej.
w Peszcie w ogólnym węgierskim banku kredytowym.
w Berlinie w dyrekcyi towarzystwa „Disconto“ lub u S. Bleichröder:
w Frankfurcie n. M. u M. A. Rothschild i syn;
w Hamburgu u L. Behrens i syn;
w Paryżu u braci Rotschildów.

Spisy uprawnionych do głosowania na tem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów otrzymać można w podanych powyżej miejscach począwszy od 19 marca b. r. za wykazaniem się kartą llgitymacyjną.

Wiedeń dnia 12 lutego 1879.

Z c. k. uprz. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.